



Filipe Alexandre de Andrade Sá
Moura

Continuação do Ser:
modo de Vida

Kontynuacja bycia:
droga życia

Sá Moura, Filipe Alexandre de Andrade

Kontynuacja bytu: droga życia / Filipe Moura

ISBN 978-85-7869-175

Kontynuacja bycia: droga życia

Prawdziwe historie Nelsona
Brása Pereiry

Filipe Alexandre de Andrade Sá Moura

Sposób życia

To, co jest głoszone, przez co jest przeznaczone... sposób życia, innymi słowy, jest to wszystko, co dziedziczymy po naszych przodkach, a następnie mamy misję, aby rozmnażać się, gdy osiągniemy dorosłość, co jest głoszone przez prawa społeczeństwa, w którym żyjemy w demokracji.

Innymi słowy, wszystko, co możemy zdobyć, wiedza, innymi słowy, wszystko, czego szukamy, gdy wiemy, co zbudowaliśmy.

Dlaczego?

Ponieważ kiedy mamy do czynienia ze społeczeństwem, w którym jesteśmy umieszczeni siłą rozumu, zawsze musimy żyć w taki sposób, aby być akceptowalną istotą, abyśmy byli postrzegani przez samo społeczeństwo jako dżentelmeni, nie możemy być wredni, tylko bardziej godni niż możemy być; po to żyjemy, wiemy też, że między nami musi być pomoc.

Dlaczego?

Ponieważ jesteśmy istotami, które mają służyć sobie nawzajem, dlatego istnieje nabyty problem, aby powiedzieć prawdę, gdy zło jest dla mnie większe.

Dlaczego?

Ponieważ możemy być istotami społecznymi, ale możemy też żyć jak dzikusy.

Kiedy nie jesteśmy pokonani przez równych sobie.

Ale zawsze jest i będzie wątpliwość, nieufność, która zawsze nas prześladowa, przez którą jesteśmy nauczani, przez którą jesteśmy nauczani, i tam właśnie idziemy, dopóki jesteśmy pewni, że naprawdę ufamy, wtedy dobrze służymy sobie, ponieważ czynimy dobro.

Chcemy zadowolić wszystkich czytelników, którzy mogą czytać książki, te moje książki, które można znaleźć w każdej księgarni, gdzie można zafascynować się tematami, których chce się słuchać i czytać przed snem.

Będziesz w dobrym towarzystwie, nigdy nie przeczytasz i nie zobaczysz tak prawdziwych relacji.

Jak ci, którzy czują, że mają prawdziwe doświadczenie kogoś, kto popełnił błędy, ale był w stanie wyleczyć mnie ze wszystkich chorób, które mnie prześladowały.

Jaki będzie temat przewodni tej edycji?

Latające raporty, być może temat, który nie będzie zbyt szokujący, nie chcemy szokować czytelników, ale raporty są prawdziwe i są opowiedziane w sposób, który został doświadczony w legalny sposób.

Ponieważ żyłem zgodnie z prawem, wierząc, wyobrażając sobie tysiąc i jedną rzecz, czując prawdziwy instynkt zwierzęcia.

Chcemy wygrać siłą i mamy na ochotę.

Poza , ta istota, której wszyscy się nauczyliśmy, może nas znaleźć, a ciężar tego wynika ze sposobu, w jaki byliśmy przyzwyczajeni do wspólnego życia, ponieważ pomimo całego zła, które wyrządzić, nigdy nie można go uznać za zło.

Myślę, że każda istota ma reinkarnację.

Naszą ambicją jest życie w sposób, który uważamy za łatwy, ale który nie jest łatwy i staje się trudny, gdy naruszamy prawo, a gdy nie mamy pieniędzy na opłacenie dobrych prawników, płacimy wyższą cenę.

Dlaczego?

Jeśli nie możemy być zabawni, nie możemy też być zabawni.

To moja historia, historia młodego mężczyzny, syna portugalskiego ojca, ale urodzonego w Afryce, wychowałem się w Pontinha po tym, jak mój ojciec rozstał się z moją matką.

Od tego momentu zaczęło się moje prawdziwe życie, w którym chciałem żyć łatwo, a jak już wspomniałem, łatwe może stać się trudne.

Dlaczego?

Ponieważ zawsze wierzyłem, że prawo sprzyja nam, gdy okazujemy skrucę.

Ale gdy fakty są udowodnione w 100 procentach, prawo, które jest regulowane przez sądy, może jedynie orzec o przestępstwie.

że to się naprawdę wydarzyło, pomijając różne czynniki, które prawdopodobnie zmyliłyby czytelnika.

Dlaczego?

Ponieważ trudno byłoby przekazać czytelnikowi prawdziwe poczucie bólu związanego z brakiem przebaczenia i możliwością zasmakowania popełnienia zbrodni i poczucia zła, które czynimy.

Kiedy jesteśmy opuszczeni przez społeczeństwo i jesteśmy oczami sąsiedztwa, na które wszyscy lubią patrzeć.

Dlaczego?

Masz oko do szukania, które pochodzi z indywidualnych zdolności. Ponieważ zawsze rodzimy się dziedzictwem postępu w życiu, abyśmy mogli również uczyć i gorzkie doświadczenie życiowe, a ja wciąż za to płacę!

Urodziłem się w Afryce i miałem trzy siostry: Elvirę, Cândidę i São. To dobry początek historii, która mogła być genialna, ale okazała się niezbyt dobrą historią życia.

Nie czułem wielkiej złośliwości wobec ludzi, którzy pełnią tę funkcję, tak zwanych strażników więziennych, zawsze uważałem ich za wrogów, ponieważ nie chciałem zaakceptować, że naprawdę się z tego wywinąć.

Po drodze popełniłem kilka przestępstw.

Zwykłem używać tego terminu, który był slangiem, z którym mieliśmy do czynienia, była to forma slangu, lub mogliśmy również użyć terminu zorientowany.

Były to miejsca, których , a ze względu na sposób, w jaki żyliśmy, zawsze były to doki, gdzie nie było przemocy lub gdzie przemoc nie była kusząca lub prowokująca, ponieważ naprawdę czuliśmy się dobrze z tym, co robiliśmy. Nie jest to pozytywnie w oczach społeczeństwa, ponieważ żadne społeczeństwo nie akceptuje tego, że inni mogą żyć z przestępczości, jeśli nie jest to postrzegane jako potrzeba spożywania substancji, które mogą być wykorzystane do zarabiania na życie.

wydają się strasznie złe, ale istnieją.

I jako tacy wszyscy mamy swoje wady, ale jako tacy zawsze złe to odbieramy, gdy nie podoba nam się coś, co zawsze było dla nas niezauważalne, jako złe, ale to ma świetny wgląd miejsca, w których wszyscy się wychowujemy, są naszymi środowiskami, a wspólne życie sprawia, że chcemy i mamy ambicję, aby żyć dobrze i być lepszym od innych.

Było wiele psikusów, jak dzieciaki, z którymi dorastałem, ale wśród tych dzieciaków była dziewczyna, zawsze ją lubilem, odkąd ją poznałem, jej urodziny były tego samego dnia co moje.

Zawsze ją lubilem, od dnia, w którym ją poznałem, zawsze ją lubilem, mieszkała ze mną dużo i z moimi siostrami dużo, mieliśmy bardzo bliskie relacje, to nie była miłość od pierwszego wejrzenia, wierzę i wierzę, że nigdy nie będzie takiej kobiety jak ta, którą kochałem, kiedy pierwszy raz ją pocałowałem, poczułem się jak prawdziwy lew, wszyscy lubimy widzieć siebie na sawannie.

Ten, który ma prawo do życia na równi ze wszystkimi mężczyznami, do posiadania żony i założenia rodziny.

Chociaż akceptuje sposób życia, jaki prowadzę i że miłość przychodzi tylko raz w życiu, nie czuję się mądry, ani nigdy nie uważałem się za takiego, ale spotkałem ich wszystkich, byli zintegrowani w taki czy inny sposób, wszyscy musimy się połączyć, zapłaciłem duży rachunek, ale wszystko dlatego, że chciałem mieć dobre życie.

Byłem dobry w tym, co robiłem, zacząłem robić napady, zacząłem od prostych napadów, zrobiłem kilka napadów z bronią w rękę. Ale potem zdegradowałem się przez nadmierne spożycie kokainy, czułem się dobrze paląc ją i nie chciałem z niej zrezygnować.

Doprowadzało mnie to do szału, ale nigdy nikogo nie napadłem podczas moich napadów, gdyby nie było reakcji, nie musiałbym używać przemocy, zawsze musiałbym ją stonować w sądzie.

Wiem, że jeśli idziesz w deszczu, zmokniesz.
chcieli odzyskać pieniądze lub kosztowności, które mieli przy sobie.

Ponieważ dorastałem w Pontinha, Lizbona zawsze była dla mnie zabawna, postrzegałem ją jako miasto o wartości historycznej i kulturowej, ponieważ czytałem książki historyczne.

Widziałem progresję posiadania dobrego życia, prowadzenia dobrego życia, innymi słowy, chciałem tylko pieniędzy, wiedziałem, że dobrze sobie radzę, chciałem tylko i czułem się z tym źle, chciałem tylko zaspokoić swoje uzależnienie i czuć się społecznie, w środowisku społecznym, być dobrze z ludźmi i czuć się normalnie, normalnie w środowisku społecznym, w relacjach z ludźmi.

Czułem się dominujący, myślałem, że jestem lwem z grzywą na głowie.

podbić jej terytorium i zdominować jej życie. Tak właśnie podchodziłem do życia z żoną!

Cóż... Postrzegałem ten sposób życia w pozytywnym świetle, jeśli chodzi o krzywdę, jaką mogłem wyrządzić ludziom, nigdy nie skrzywdziłem nikogo w sposób, który zrujnowałby innych w brutalny sposób i pozostawił ich z niczym.

Skorzystałem tylko z okoliczności chwili i zrobiłem to tylko dla pieniędzy, dla szybkiego załatwienia palenia kokainy, ale zawsze przedłużałem to, co było nieuniknione, czyli to, co nie rodzi się z człowiekiem, a może nawet możemy to odziedziczyć, że przyczyna, którą badamy jako człowieka, który pije alkohol i pali narkotyki, reaguje w prokreacji genów w dziedziczności, która pozostaje w wyniku zapłodnienia.

Nie wystarczającym ekspertem, aby móc to wszystko rozszyfrować i przekazać czytelnikowi tę przypowieść, jak mówienie o tym, ponieważ musiałem o tym mówić - to są sposoby na życie. Czasem są przyjmowane dobrze, czasem źle.

Dlaczego?

Ponieważ sposób życia, którego się nauczyliśmy, jak wspomniałem powyżej, nie zawsze polega na działaniu ze złośliwością, ale na przebaczeniu, na dobrym uznaniu!

Dlaczego?

Ponieważ żyjemy według tego, według standardów, żyjemy To ambicji, by mieć dobre życie.

Związek zaczął się, gdy miałem 22 lata, byłem w wojsku, ale nie chciałem iść, ale prawo tak mówiło. I wtedy miałem prawdziwy związek, pasję, której nigdy nie będę miał tak jak Cristina, i tutaj rozpoczął się związek, do którego wszyscy dążymy, wszyscy chcemy znaleźć naszą prawdziwą lepszą połowę.

Żyłem intensywnie, czułem, że jeśli będzie z dala ode mnie, nie będę czuł się dobrze i wtedy prawdopodobnie wykorzystała to, że miała nade mną nieco większą władzę.

Kochałem dziewczynę, byłem zazdrosny, ale to nie była chora zazdrość, to była zdrowa zazdrość i nie było tej zazdrości żadnej chorej złośliwości, która mogłaby doprowadzić mnie do zmuszenia kogoś do pozostania ze mną.

Dlaczego?

Myślałem, że jestem sam i jeśli ją stracę, stracę kobietę mojego życia, ale tak się stało. Chciałem iść na ulicę, a ona chciała iść do dyskoteki w campo pequeno, pokłóciliśmy się i wtedy zerwaliśmy, może nie tego chciała, jej starszy brat nigdy tak naprawdę nie zaakceptował tego związku. Pokłóciłem się z nim, ale to było zanim zacząłem kochać Tinę, ale to był moment okoliczności, ale lubiłem go, ale on nie akceptował mojego stylu, nigdy mi tego nie powiedział, ale też nigdy nie pokazał, że jest po mojej stronie, wiedząc, że jestem po właściwej stronie.

Nie bolało, ale nie akceptował mojego związku z jego siostrą. Mieszkał ze mną tylko ze względu na kontekst, mieszkaliśmy w tej samej okolicy, więc utrzymywaliśmy tę relację, tę, w której się wychowaliśmy.

Jej matka pochodziła z Nelas, pani Conceição, jej ojca nie znam, ale był dobrym człowiekiem, Raulem.

Nauczył się żyć tylko ze swojej żony i w pewnym momencie okrzyknęliśmy go osiedlowym celnikiem. Był dzieckiem, ale miał już poczucie czasu, już się uczył.

I wtedy szybko zdałem sobie sprawę, pomimo młodego wieku, że muszę walczyć o swoje życie i o to, co mam: ojca, matkę, dom, nigdy nie brakowało mi jedzenia i nigdy nie brakowało. Ponieważ pomimo niskiej pensji, jaką otrzymywała moja mama, płaciła 11 escudos czynszu i to wszystko, mój tata płacił tylko czynsz, to wszystko, ale nigdy nie brakowało mi jedzenia.

Więc to był początek końca, innymi słowy, wyobcowanie może prowadzić do zapomnienia i myślę, że tego się nauczyłem, utrata ojca oznaczała, że musiałem zareagować tak samo jak on.

Patrzyłem na niego jak na bohatera, walczącego człowieka, syna skromnych ludzi. Jego babcia, Elvira, była tą, z którą mieszkalem do szóstego , dopóki nie poszedłem do szkoły, co się stało? Przyzwyczaiłem się do babci, kończyłem studia, byłem niezależny od bezpośredniego nadzoru ojca, ale wtedy moje oczy nie były jeszcze całkiem otwarte, ale miałem poczucie czasu.

Byłem świadomy tej chwili.

To jedne z najczystszych historii na świecie. jest?

W dzisiejszych czasach każdy może zostać doceniony za swój sposób , niezależnie od pozycji czy hierarchii społecznej.

Dlatego wychodzimy z założenia, że nikogo nie o nic oskarżyć bez dowodu.

?

W ten sposób regulowane są prawa i wszyscy mamy do nich dostęp.

nie zabijaj, nie kradnij i nie gwałć.

Ale możemy cofnąć się do zarania ludzkości i takie wydarzenia będą się powtarzać, ponieważ historia opiera się na tym. Jesteśmy ciągłością, ciągłością, która zawsze będzie ciągła, która jest przeznaczona.

I to jest absolutna pewność, że żyjemy dla sprawy, nie jesteśmy kontynuacją pozostawania i istnienia na Ziemi.

Nie wiem, mógłbym urozmaicić temat, ale to mogłoby przeszkadzać czytelnikowi w czytaniu, mogłoby odwrócić uwagę od prawdziwej historii, która się wydarzyła.

Ale są to przypowieści, które zawsze będą obecne w całej książce, ponieważ zamierzamy uczynić sytuacje, których doświadczyliśmy, bardziej konkretnymi i zrozumiałymi.

Dlaczego?

Widać więc, że wszystko to działo się w społeczeństwie, w którym zawsze istniało zdrowe życie i zrozumienie, część społeczeństwa, ponieważ w oczach innych możemy być nawet judaszami, ale w jest jedna bardzo ważna rzecz: co siejemy, jest owocem, który zbierzemy.

Mój ojciec zawsze widział mnie i chciał widzieć we mnie króla, ale ja jestem królem, wojownikiem, który nie zawsze może wygrać i zacząłem bardzo młodo.

Kiedy powiedziałem, że to, co jest łatwe, nie jest łatwe, ale trudne, tak właśnie nazwałem polowanie.

Po tym, jak uderzyłem ją w twarz, poczułem, że ją straciłem, naprawdę poczułem to w moich oczach, później próbowała do mnie wrócić, ale nie zaakceptowałem tego i zaczęła się prawdziwa historia zbrodni, ale miałem już kartotekę, byłem już w separacji, kiedy spędziłem sześć miesięcy w więzieniu wojskowym w Santarém, to było więzienie wojskowe.

Arnaldo był w tym czasie skazany, więc historia tej osoby pasuje do mojej podróży przez system więzienny. W miarę upływu książki czytelnik zrozumie rzeczywiste środowisko społeczne, w tym przypadku system więzienny.

Wszystko zostało zainwestowane, abym mógł wieść dobre życie, rozstałem się już z Tiną. I co zrobiłem? Spróbowałem szczęścia.

Pracowałem nawet w metrze Pontinha jako cieśla. Czarni się mnie bali, pracowałem z czarnymi z Wysp Zielonego Przylądka, dobrymi ludźmi, którzy chcieli lepszego życia, którego nie mieli w swoim kraju pochodzenia.

Szukali lepszego życia w Portugalii, którego nie mogli uzyskać w swoim kraju, dlatego ich poszukiwania doprowadziły ich do emigracji z własnego kraju.

Łatwiej było szukać Portugalii ze względu na jej bliskość.

Zacząłem odczuwać bliskość mieszkańców Wysp Zielonego Przylądka, utrzymywać z nimi kontakty towarzyskie, mieszkańcy Wysp Zielonego Przylądka byli nazywani złymi, ponieważ musieli walczyć z nierównością, a kiedy przybyli do Portugalii, nie zostali dobrze , ponieważ miała miejsce wojna zamorska i w tym czasie byłem jeszcze dzieckiem, byłem chavalito, budziłem się i wtedy zacząłem to, czego nikt nie chce od syna, zacząłem wędrować, nigdy nie byłem wędrowcem, byłem wędrowcem.

Miałem już za sobą doświadczenia z przeszłości, widziałem, jak moi rodzice rozstali się, gdy miałem osiem lat, już się uczyłem i jako taki wiedziałem już, że nie pójdzie mi zbyt dobrze, czułem odejście człowieka, którego uważałem za bohatera.

Widząc tę stratę, nawet w młodym wieku zdałem sobie sprawę, że będę musiał pomóc matce, ale naprawdę kochałem ojca.

Spędzałem z nim każde lato, aż do 17 roku życia. Kontynuowałem to później, gdy byłem w wojsku, ale potem zacząłem się oddalać, co jest naturalne.

W tym czasie przebywał w Figueira da Foz w Szkole Praktycznej Służb Transportowych, gdzie spędzałem z nim wakacje.

Mój ojciec był twardym człowiekiem, miał trudne dzieciństwo, stracił ojca, gdy miał 14 lat, a ambicją mojej babci było dorosnąć w życiu, mieć większe wsparcie i więcej pieniędzy.

Mój ojciec powiedział, że jego pożegnanie było miłosne, to było to, które lubił, ponieważ było to pospieszne pożegnanie, od czasu pożegnania nigdy więcej nie zobaczy swojego ojca, ale dorastał ciężko pomagając swojej matce, był synem, który mieszkał w domu swojej matki najdłużej.

Mieszkałem z babcią przez sześć lat, ale była twarda, pochodziła z dna i ciężko dorastała, nigdy nie pozwoliła swoim dzieciom głodować.

Był wtedy górnikiem. Szukał ofert na rudę, ale mu się nie udało. Był też kolarzem, potem do wojska i tam kontynuował karierę.

Stał się normalnym człowiekiem, poszedł tam z powodu konieczności życiowej, ponieważ zapewnił sobie to, co wszyscy musimy zapewnić, samowystarczalność.

Stało się tak, ponieważ był twardym człowiekiem, przyjacielem przyjaciela, przyjacielem swoich dzieci, ale nie mówił wielu słów, ale był pełen szacunku i uczciwy.

To jest to, co zawsze chciał mi zostawić, ale było, proszę bardzo, to była separacja, trochę się odsunąłem, nie kontynuowałem bardziej dogłębnego towarzyszenia sposobie bycia i sposobie życia, trudnościach do pokonania, a przeszkoda życiowa zapewniła pracę, aby zapewnić przyszłość, aby móc się rozmnażać, wszystkie są dobrymi dziećmi, jesteśmy godni bycia jego dziećmi, ale brakowało też zrozumienia i lojalności z mojej strony, stałem się niegrzeczną istotą, jak powiedziałem.

Psychologiczne biczowanie doznaniem tylko mnie pogorszyło, ponieważ nigdy nie byłem w stanie zobaczyć, że dobro należy praktykować, ale ponieważ otrzymałem zło tylko poprzez oddzielenie, byłem w stanie zobaczyć tylko, że dobro należy praktykować.

Zło chodziło mi po głowie.

I tak to się wszystko potoczyło aż do aktu potępienia. Od czego to się zaczęło?

Separacja dobiegła końca i wtedy zacząłem ale to był mój sposób na życie z przeszłości i tam czułem się bezpieczny od zmartwień rozczarowania, które czułem, ale tam przysiągłem, że mnie zostawiasz, nigdy więcej się nie oddam.

Moim sposobem na życie była konsumpcja i kradzież, i właśnie wtedy wciąż jej szukałem, i szukałem jej kilka razy, i właśnie wtedy chciała mnie ponownie zaakceptować, nie wiem, sprawiłeś, że cierpiałem, nie chcę znów mieć tego uczucia, to było bolesne, ale zawsze musiałem żyć i wciąż ją mam.

Wciąż mam ją z tyłu głowy i dlatego spędziłem tyle lat w więzieniu, zawsze o niej myśląc. Dlatego tak bardzo cenię tę pasję, nigdy nie doświadczyłem czegoś podobnego.

Linhó, po trzech miesiącach aresztu wszedłem do więzienia dla skazańców w Linhó, moja historia zaczyna się od odwagi istoty ograniczonej odwagą, tym, z czym mamy do czynienia w świecie innych, co się dzieje, ponieważ wiedziałem, że droga może być bardzo długa w zamknięciu, zwróciłem się do dżungli, aby sobie poradzić, był to najłatwiejszy sposób radzenia sobie z tymi, którzy popełniają przestępstwa i są w więzieniu, to świat, w którym panuje prawo głupoty, a kiedy masz do czynienia z osłami, musisz wiedzieć, jak sobie z nimi radzić, ale jeśli jesteś zbyt sprytny, możesz upaść, więc życie tam trzeba zabrać nie tyle na ląd, co na , to było moje zbawienie, to była metoda, którą wybrałem, dzięki której wygrałem, ale mój początek miał być długi i był to trudny początek, ponieważ znalazłem się bez żony, bez wolności, znalazłem się w pułapce, zagubiony i byłem młody, myślałem o wszystkim, co może w latach, które mogłem tam spędzić. Więc co zrobiłem? Zacząłem od zdobycia szacunku, nie jest to łatwe, nawet jeśli nie chcę wdawać się w gwałtowne konflikty, zdarzają się one, ponieważ przechodzą przez rutynę, którą później zdałem sobie sprawę, rutynę, którą po obejrzeniu brzydziłem się żyć, nigdy nie myślałem, że istoty ludzkie mogą wyrządzić sobie tyle krzywdy, ponieważ niektórzy sprzedają narkotyki, inni są konsumentami, ponieważ życie w więzieniu kręci się wokół monopolu na narkotyki, ponieważ tak zacząłem palić heroinę, kiedy już wszedłem do więzienia.

Postanowiłem zacząć heroinę, ale w żartobliwy sposób, spójrz, będę palił heroinę, ale następną rzeczą, jaką wiedziałem, było to, że utknąłem i nie mogłem nic z tym zrobić, ale nauczyłem się, jak to zrobić, ale to zostanie powiedziane później, więc początkiem było życie w więzieniu pomimo rzeczywistości, która ucieka od przyjemności, zrezygnowałem tylko z konsumpcji heroiny, ponieważ wiedziałem, że odciągnie mnie to od myśli o seksie, byłem karmiony substancją chemiczną, która nie pozwalała mi o myśleć. Miałem platoniczne miłości, co jest uzasadnione, i miałem wielkie miłości, ale jest to coś, co jest gwarantowane, ale nie wystarczy po prostu spróbować, nie wystarczy po prostu chcieć palić zawsze jest aspekt chęci bycia przywódcami, widzenia innych w hierarchii dowodzących tym, czego wiesz, że , to bolesne, trudne do zniesienia, postanowiłem nie współczuć nikomu, ponieważ ja też tam byłem, spłacałem dług sprawiedliwości, ale moja ścieżka była bardzo zła, gdybym nauczył się tej lekcji wcześniej, wygrałbym i nie przegrałbym, bo wyszedłbym w połowie wyroku, ale mój wizerunek został spalony, miałem wiele referencji, jest relacja z mojego pobytu w więzieniu, to był początek końca, trudny początek, którego nie mogę żałować za lata, w których paliłem ten narkotyk, pomógł mi uwolnić wielką potrzebę, którą wszyscy odczuwamy, logiczne jest, aby mieć przyjemność, wolność chodzenia po bocyu pięknym, w tych latach

Wszyscy miałem miłość, którą zbudowałem w środku, ale to będzie na później, teraz zamierzam porozmawiać o podróży, która jest długa, nie wiem, jak wszyscy zaczynają od wejścia, kiedy są potępieni, co oznacza poszukiwanie dobrobytu, nawet w życiu klasztornym, ale to wszystko jest subiektywne, ponieważ nasze dobre samopoczucie może nie podobać się tym, którzy na nas patrzą, może nam się nie podobać w kilku punktach, po pierwsze może to być kradzież, po drugie może to być niewolnictwo, praca, po trzecie może to być stanie się nianią lub gospodynią domową z dnia na dzień, w więzieniu jest tak wielu mężczyzn, że nie zawsze możemy wiedzieć, co dzieje się w duszy lub co każdy z nich lubi. Wielu wybiera dobro, aby nie zostać skrzywdzonym, ale poza tym wszystkim jest jeszcze ważniejszy punkt, nigdy, nigdy nie można kupić przyjaźni, nawet jeśli jest opłacona w więzieniu, konfrontacja jest bardzo trudna w więzieniu, są tacy, którzy nie mają nic, konfrontacja w więzieniu jest luźna, luźna z jednej strony i silna z drugiej, dałbym miliard lub cokolwiek musiałbym dać, aby wrócić, uciec od tego, ale chciałem iść tą drogą, chciałem iść trudną drogą, to była droga, której zrozumienie zawsze zajmowało mi trochę czasu, moja strona była bardziej psychologiczna.

Od tego momentu nigdy nie znalazłem drogi do dobra w więzieniu, nie wierzyłem w dobro, widziałem tylko zło. ? Ponieważ czułem obrzydzenie do samego siebie, ponieważ

W oczach innych była nikiem więcej niż piranią, pirania to slangowe określenie, którego używaliśmy, co oznacza szefa, kogoś, kto nie chce poświęcić się żadnej innej sprawie niż to, do czego jest zrezygnowany, zawsze podąża ścieżką, która zawsze prowadzi do boskości, moc pochodzi z tego, z przekonania o nadziei i wierze, i zawsze nosiłem ją ze sobą, widziałem tam morderstwa.

Ale nie obchodziło mnie to, a oni pozwolili mi żyć, nigdy nie próbowali mnie skrzywdzić, prawdę , i właśnie tak to się wszystko zaczęło, byłem bardzo niestabilny, nieprzewidywalny, a dyrektorka szkoły zachęcała mnie do kontynuowania nauki, ale to zrobiłem, ale nie każdy studiujący miał wsparcie rodziny, gwarantowane wsparcie.

Istnieje zawsze, gdy jest zagwarantowany legalny sposób życia i możliwość domagania się tego, co złe, dlatego nazywa się to gwarantowanym wsparciem, w ramach prawa to ci, którzy dają nam zło, gdy jesteśmy popychani i bici przez system, ponieważ ponieważ nie mamy pieniędzy, jesteśmy wepchnięci w system, w którym jeśli są pieniądze, wszystko idzie bardzo dobrze, sprawiedliwość działa, ponieważ jeśli jej nie ma, to jej nie ma.

Bez względu na to, jak bardzo w ciebie wierzą, nie mogą nic zrobić, aby to zmienić, ponieważ są urzędnikami i muszą to tylko zgłosić, nie mogą działać, bez wymogów określonych przez sądy, jeśli jest skarga, wszczyna się dochodzenie, ale jeśli mieliby wszcząć dochodzenie, zawsze byłem poza haczykiem, ponieważ znałem drogę wokół więzienia, znałem skorumpowanych strażników, tych, którzy przewozili narkotyki do więzienia, niektórzy z nich uciekli, inni poszli do więzienia.

Niektórych z tych policjantów, którzy zostali aresztowani, już znałem, wyróżniałem się i miałem epizod z jednym z nich, Alfredo, był człowiekiem nocy, królem nocy, operatorem klubu nocnego, to prawdziwy król mafii, zasługuje na lepsze życie, był byłym policjantem, tylko on zszedł na ścieżkę przestępczości, jestem bardzo szczęśliwy, że wspomniałem o nim w mojej książce, ponieważ nauczyłem się od niego kilku rzeczy, Mimo że był policjantem i miałem z nim mniej pozytywny epizod w moim życiu, próbowali mnie zabić w więzieniu Linhó, ale w tym czasie byłem już weteranem, spędziłem tam pięć lat. Znałem wszystkich pracowników, a oni znali mnie, a ten epizod miał zły wpływ na całe więzienie, na więźniów, ponieważ byłem dla nich zachętą, byłem przykładem, który widzieli we mnie, zapewniając ciągłość w więzieniu, ponieważ musieliśmy kontynuować.

Byłem tam, a kiedy powiedziałem powyżej, że mieszkańcy Zielonego Przylądka będą moim związkiem, nie się, byli, w rzeczywistości chcieli nadrobić ten epizod, próbowali mnie zabić, zaproszony, aby być człowiekiem na czele, ale nie wykorzystywać niczyjego związku, po prostu uświadomiłem mu, że gdybym chciał, byłby martwy.

Ale jak na ironię losu, nic takiego się nie stało, tylko go pobili, nie zabili, odkupił winy i próbował wzmocnić moją przyjaźń z nim, ale w głębi duszy wiedział, że nigdy nie zapomni tego epizodu, wybaczyłem mu tylko dlatego, że był pokorny i dał się nabrać na to, co o mnie mówili, nie przez więźniów, ale przez strażników więziennych i kierownictwo, ponieważ wiedział, że nie może mnie, z góry zapłaciłby cenę śmierci, pozwoliłem mu odejść, a kiedy zdałem sobie sprawę, że jest pokorny, nauczyłem się go szanować i akceptować, ponieważ nie żyłby, gdybym go nie chciał, ale to nie było tego warte, to była tylko wysoka cena do zapłacenia,

Byłem krytykowany przez zwykłych więźniów, którzy nienawidzili gliniarzy,
Zostałem wyśmiany.

- Nelson, jak odbierasz tego gościa?

Zaakceptowałem go, ponieważ, poza wszystkim innym, był profesjonalistą, zyskał potężnych wrogów w środowisku, w którym żył, będąc gliną, miał dużą wiedzę, znał ludzi na szczycie i znał potężnych ludzi, którzy mogliby pomóc, zagroził mi, żebym przestał rozmawiać z tym osobnikiem, bo inaczej nie będą już mieli naszego szacunku, a oni naszego, ale pozwoliłem mu żyć, był jednym z nas, mieszkańcy Wysp Zielonego Przylądka, o których wspominałem, to Nelson i Carlos, mieszkali dokładnie w okolicy, w której dorastałem, byli moim ramieniem, na którym mogłem się oprzeć, a wybuchy przyszły później i chcieli zobaczyć masakrę tego, ale pozwoliłem mu odejść, nie chcę niczego od tego faceta, wszystko nie mam nic przeciwko niemu, i tych braci, Carlos, został zastrzelony przez agenta PSP, kartotekę kryminalną, był bardzo pobity, grał ze mną w szachy, był "ekspertem" w tym temacie, umiał grać tylko dla pieniędzy, zawsze mu mówiłem, że nie warto, gramy z miłości do koszulki, ale do tego czasu dobrze sobie radził, był sponsorowany przez Manuela i Romão i Badonę, Zajmowaliśmy się sobą jak bracia, była wzajemna pomoc, było wszystko między nami, w środowisku, w którym przestępczość czai się w każdej sekundzie, milisekundzie, jest wiele i czasami można zostać złapanym w środku, a po tym, jak to zrobiliśmy, postanowiłem kontynuować swoją drogę, zrobiłem wiele eskortowania wewnątrz więzienia, innymi słowy, zapewniłem dobre samopoczucie niektórym i

aby zarobić swoje, innymi słowy, jedna ręka myje drugą.

To było motto, motto wzajemnej pomocy, ale zawsze istniało ryzyko znalezienia się w sytuacji, gdybyśmy zostali do tego wezwani, morderstwo wydarzyło się w Linhó, nigdy tego nie kwestionowałem, to były dobre dni i dni przyjemności, ponieważ byłem nawet zdeterminowany, aby to zrobić, nie mogłem tego zrobić, zawsze myślałem o sobie, nigdy nie myślałem o innych.

Wszystko potoczyło się bardzo szybko, dopóki nie zostałem przeniesiony do Doliny Żydów po ośmiu latach w Linhó. Nigdy mnie nie chcieli ani nie akceptowali, chcieli mnie skrzywdzić, ale szanowali mnie, zawsze czekali na moją nieostrożność, której nigdy im nie . Była kobieta, która pracowała w dziale prawnym, lubiła mnie i wybaczyłem jej, ale wybaczyłem jej z przyjemnością, dzień, w którym zastawili na mnie pułapkę, był dokładnie wtedy, gdy byłem silniejszy niż kiedykolwiek, nigdy nie rozmawiałem z nimi dużo z glinami, to było niebezpieczeństwo, byłem gotów zrobić wszystko.

Niezależnie złych rzeczy, które mogą mi się , ponieważ miałem edukację opartą na przyszłości i byłem w stanie z nią żyć, jest to dla nas silny czynnik, aby być takim, być do tego przyzwyczajonym i być nauczonym, że życie jest takie, żyjemy, aby umrzeć, po prostu wykonujemy wolę natury, zabiera nas, kiedy musi.

Ale kiedy zostałem przeniesiony do Żydowskiej Doliny, ale wszystko to było za mną, rozpoczął się nowy cykl, to mój sposób życia i mój sposób myślenia, nie pozwalać na jakiegokolwiek nadużycia, miałem swój charakter, gotowałem się w bardzo małej ilości wody, a kiedy przybyłem do Żydowskiej Doliny, postanowiłem obrać nowy kurs, chciałem pozbyć się koszmarów z przeszłości, chociaż je miałem, z przeszłości, naprawdę ich nie miałem, to był prosty sposób powiedzenia, co się kręci, to się kręci, ale tak nie jest, co się kręci, to się kręci; Po prostu musisz odpuścić, dać się zwieść fantazji, że naprawdę jesteś dominującą istotą i jesteś właścicielem całej galaktyki, innymi słowy, wszystko jest dysfunkcyjne i wszystko jest do tego przygotowane, ponieważ są pracodawcami i nie kontrolują pracowników w swoich przygodach z kradzieżą i są w stanie powiedzieć, że jest to zalegalizowane, jest to forma oszustwa, jednym z momentów, z których jestem najbardziej dumny w Linhó, był mój podbój, ponieważ oprócz zabezpieczenia mojego imienia na placu.

Miałem jeszcze jedną rzecz, to była chwila wszystko albo nic, bez ucieczki od wygranej lub śmierci, to było motto, które miałem w sobie, siła do życia i cieszenia się tym, czego nie , gdy byłem zamknięty, nigdy nie używałem bezinteresownej przemocy wobec moich kolegów, prawie płakałem łzami na zło, które widziałem w wykonaniu innych kolegów, którzy byli zdominowani przez przemoc i byli

Może zmusili mnie do zrobienia wszystkiego, czego chcieli handlarze, ale nie wybrałem trudniejszej ścieżki, mimo że byłem uzależniony od heroiny, przysięgałem sobie, że gdybym chciał żyć w więzieniu, byłbym gotów zabić i żyć w godny sposób, aby w końcu nie mogli mi przeszkadzać, w końcu to wszystko przeciwności losu, to jest to, z czym musimy sobie poradzić, Chociaż nie chciałem tworzyć wrogów tam, gdzie ich nie było i chodzić źle ze sobą, byli tacy, którzy próbowali mnie skrzywdzić, kierownictwo mnie nie lubiło, więc to właśnie zrobili, wysłali swoich informatorów, aby byli obecni przez cały czas, kiedy byłem otwarty, aby mogli być lepiej poinformowani, Mieli wyrzuty sumienia, ale jedna rzecz przykuła moją uwagę i sprawiła, że się zmieniłem, bardzo opierałem się na nauczycielach, których miałem, czułem platoniczną miłość do niektórych z nich i wtedy wszystko szło dobrze, ale potem łódź się wywróciła, zabrali mnie i umieścili w żydowskiej dolinie, to było trudne po ośmiu latach w Linhó, Zostawiłem za sobą ogromną więzienną historię, ponieważ znałem ich wszystkich, a oni znali mnie i dlatego nigdy nie chcieli mnie ukarać w stu procentach, byłem karany dyscyplinarnie, niektórzy za agresję, a inni za agresję słowną wobec strażników i w ten sposób zdałem sobie sprawę, że naprawdę miałem do czynienia z mafią, która bardziej przypominała mafię.

Dużo grałem w piłkę, dla własnej rozrywki, w rzeczywistości grałem we wszystko, co było do , grałem najwyższą kartą atutową, jaką można kiedykolwiek zagrać, As pik, niektórzy ludzie mówili mi, że mogę zdać sobie sprawę, że będę miał pecha z tą kartą, i powiedziano mi, że mogę mieć pecha z tą kartą, czasy się zmieniają i wtedy zacząłem zdawać sobie sprawę, że życie nie jest w więzieniu, ale na zewnątrz, ale nigdy nie chciałem tego internalizować, ale wiedziałem, że to moja mocna strona; Zaczęła się dramatyczna historia, która zakończyła się morderstwem, było trzech braci i wszyscy używali heroiny, a heroina była dla nich potrzebą chwili, innymi słowy, byli od niej uzależnieni, byli narkomanami.

Ale w głębi duszy byli pokornymi ludźmi, mieli dobre serca, ponieważ potrzebowali pomocy, ponieważ w życiu, które prowadzili, a ja też je prowadziłem, było to ciężkie życie, można nawet powiedzieć, że było to niewolnictwo, ze względu na życie się odbywało, każdego dnia musieliśmy palić, bo inaczej dostalibyśmy kaca.

Ale to wszystko jest wynikiem sposobu życia, tego, który napędza sprawę, bo nawet napisałem o tymwiersze.

Wszyscy prosili mnie o wiersz, czy żeby napisać do swojej dziewczyny, czy cokolwiek innego, zawsze prosili o wiersz, ale ja się zatraciłem i to właśnie w czasie konsumpcji przyjąłem ten sposób, wiem co wiem i nie jestem skłonny nikogo uczyć, ponieważ miałem doświadczenie, aby to zrobić w przeszłości, to uczyniło mnie bohaterem kogoś, kto był w śmieciach i zdołał się podnieść.

Wszystko sprowadzało się do tego, jak tego doświadczyliśmy, jak żyliśmy, jak musieliśmy zdobyć narkotyki do palenia, ponieważ gdyby mi je zaoferowano i dano, nie ich, stałem się alfonsem dla dealerów, aby sprzedać, musieli zagwarantować mi codziennego kaca, To wtedy stałem się alfonsem dla dilerów, nadano mi przydomek, wszyscy chcieli mi pomóc, dawali mi narkotyki do sprzedaży, a ja je konsumowałem, miałem najwspanialszą rozrywkę, jaką może mieć każdy narkoman, będąc uzależnionym od narkotyków do palenia.

Ale byłem znany z mojej sportowej postawy, z mojej praktyki w treningu, ponieważ trenowałem każdego dnia i to dezorientowało ludzi, którzy mnie widzieli i patrzyli na mnie, zawsze mieli paranoję, paranoję, o której już wspomniałem w tej książce, nieufność, która jest wątpliwa, kiedy czynimy zło, zawsze martwimy się, czy zło mnie spotka?

Szczerze mówiąc, przyzwyczaiłem się do tego sposobu życia i trudno było mi zintegrować się ze środowiskiem społecznym po więzieniu, ponieważ jest to środowisko, które znamy, jest to bardzo mała przestrzeń, w której codzienne interakcje prowadzą nas do poznania, ale fizycznie.

Wszyscy chcemy rządzić, ponieważ uważamy, że mamy prawo chcieć podbić przestrzeń, która daje nam pewność siebie, być umieszczonym w środowisku, w którym zawsze mamy do czynienia ze strachem, ale to nie jest strach, to po prostu pewność, możemy przezwyciężyć sytuację, wiedząc, jak być, wiedząc, jak mówić, wiedząc, jak być w najciemniejszym biznesie, jaki można sobie wyobrazić, w świecie narkotyków, jest bardzo rozległy jest ogromny i jest niezmiernie rozległy, wszystko, o czym możesz pomyśleć, kiedy mówisz o przestępczości, więc wszystko, co możesz wymyślić w biznesie, który nie służy osiągnięciu zysku, W tym przypadku kradzież, handel, innymi słowy, trudne opłaty, trudne rzeczy do zrobienia, wiąże się również z wyzyskiem, gdy istnieje chroniczna zależność, w której sami ludzie wiedzą, że nie mają wyjścia, są tchórzliwi przez czynnik zależności, są dowodzeni, są podporządkowani, aby wyludzić pieniądze od swoich rodzin, które odczuwają ból, widząc ukochaną osobę w sytuacji, w której nie są w stanie zarabiać na życie.

Syn, który jest uzależniony od heroiny i zakłada, że wszystko, co można stracić w kategoriach godności ludzkiej, innymi słowy, tracąc wszystkie wartości wychowania, które mieliśmy, aby być kimś w życiu, żyjąc tak, jak nauczono nas żyć, ponieważ są to wartości, które przyzwyczailiśmy się honorować pod względem porządku społecznego i wartości etycznych, które zostawili nam nasi rodzice i które będziemy głosić bez względu na to, ile dzieci, to wychowanie, którego nauczymy, jest zawsze przedłużeniem życia.

W Biblii jest napisane, że rodzimy się, aby się rozmnażać, ale możemy również przeczytać w Biblii, że Kain zabił Abła, swojego brata, ale został pobłogosławiony i wybaczone mu, został wprowadzony w błąd. Czasami w życiu zdarza się, że jesteśmy wprowadzani błąd, ten fatalny, ten, który jest faktycznie napisany, ponieważ został napisany przez doświadczenie i formę praw, z którymi żyliśmy i dorastaliśmy.

Dlaczego?

Siła rozsądku zawsze zwycięża, a wszystkie osądy, które można wydać na temat życia, mogą czasami nie być właściwe, wszystko jest obciążone jednym czynnikiem: zniesławieniem, nie byciem zabawnym, nie byciem tym, który wszyscy uważają za zabawnego.

chcą gardzić, poniżać; czują się dobrze, a kiedy brakuje siły ekonomicznej, zawsze ograniczamy się do gry, ponieważ zakłada się również, że jest to , innymi słowy, są tacy, którzy mówią, że trzeba umieć grać, są to popularne powiedzenia, aby szczęście mogło nas uderzyć, jeśli coś dobrego, a szczęście może dać nam to, czego , dobre samopoczucie, bycie w porządku z , bycie w stanie pomóc, ponieważ zostaliśmy tego nauczeni, dzielimy wspólne życie z naszymi rodzicami, naszymi braćmi, siostrami, dziadkami i dziadkami, ponieważ jest to nasze pokolenie, ponieważ jesteśmy kontynuacją ich postrzegania nas jako istot wygenerowanych z ich potomstwa, innymi słowy, wiedzą, że mamy zdolność do poznania siebie nawzajem, wiedzą, że są nasi i że zawsze są po naszej stronie, ale nigdy nie lubią patrzeć ani mieć członka rodziny, którego nie lubią, obraz zachowania życia, składa się z postępu, jedności, dobrobytu, nikt tego nie lubi, lub widzieć kogoś, kto jest częścią naszej rodziny lub jest nam bliski, ponieważ pod koniec dnia wszyscy jesteśmy ludźmi, radzić sobie ze sobą nawzajem, a środowisko rodzinne czasami chce nas zbyt pochłonać, czują się właścicielami tego, co wygenerowali i czynią z tego sposób na życie, który jest zapisany we wszystkich lekturach teologicznych, które można przeczytać, czyli w badaniu religii.

Wszyscy pobieramy lekcje moralności, to właściwe, że ci, którzy czują się tak blisko nas, którzy robią wszystko, co w ich mocy, aby widzieć naszych bliskich dobrze, bez względu na wszystko, i nigdy nie życzą im krzywdy, w obliczu obrazu, który zachowują i tego, którego zostali nauczeni, wartości, którymi się kierują, nie pozwalają im dobrze przyjrzeć sytuacji, która być może mogłaby zostać rozwiązana, gdyby nie była czasami źle rozumiana. Innymi, wszystko jest bardzo ładne, a media również przekazują to w ten sposób, tak jak fasada, pokażemy ładny obraz, są również pod presją władzy, którą wszyscy akceptujemy jako rządzącą, bardzo trudny temat, ale taki, który ma związek ze wszystkim, co zostanie zgłoszone, istnieje, istniejemy, będziemy nadal istnieć, edukacja jest również przekazywana tym ludziom, którzy twierdzą, że są mistrzami rozumu, a czasami przekazują i chcą braku jedności, wszyscy mają jedną wspólną rzecz do utrzymania: dobrobyt, dobrobyt, który może dać im mistrzostwo we wszystkim, do czego mogą aspirować i chcą dobrobytu dla społeczeństwa, ale wszyscy żyli i zostali wychowani z ojcem i matką, otrzymali odpowiednie warunki, aby móc rozwijać się w karierze, do której aspirują, ale także zawodzą, ale zawsze zapominają i rządzą się wizerunkiem; utrzymałem ten dyskurs, ponieważ mój ogrom jest ogromny w tym życiu, wiele się nauczyłem, rozwinąłem to, co musiałem rozwinąć

Chociaż byłem zamknięty, nigdy nie myślałem o końcu, zawsze chciałem mieć bezpośredni kontakt z personelem zakładów, w których byłem, moja kariera więzienna, którą mogę tak nazwać, będzie lepiej interpretowana w kategoriach tego słowa, ale będzie musiała być, będzie musiała być interpretowana w najbardziej uczciwy i szczery sposób, jaki istnieje w życiu. Jest to związane z relacjami dwustronnymi, które są relacjami rządzącymi wszystkimi narodami, które są kwestiami interesu wspólnoty w celu ochrony dóbr, aby mogły zapewnić dobrobyt, który został ustanowiony na świecie. Wolność jest najtrudniejszym tematem do rozmowy, możemy oddać całą naszą wolność, najpiękniejszą rzecz na świecie, to największa przyjemność, jaką można mieć w życiu, to bycie wolnym, musimy tylko wiedzieć, jak pokonać wszystkie przeszkody, które w życiu. Jest ich ogromna różnorodność, zacznę od głównej: dobro społeczne, wszyscy mamy jedną wspólną cechę, lubimy siebie, możemy być brzydki, piękni, to nie ma , przyzwyczajamy się do wspólnego życia, wygląd to nie wszystko; czasami, za dobrym wyglądem, mogę znaleźć mniej dobrą stronę, ale była to strona Apolla, strona piękna, opisana przez Nietzschego, śledziłem jego autobiografię, nie ma , strona piękna jest tą, która sprawia, że śnimy, która sprawia, że uwielbiamy, przynosi wszystko dobre, ale tak jest, dobro idzie w parze ze złem, jak powiedział Nietzsche.

Kiedy mówimy o wszystkich istotach, które istnieją na szczycie Ziemi, kimkolwiek są, czy są politykami, sędziami, burmistrzami czy prezesami stowarzyszeń, wszyscy mogą być. Nawet prezenterzy telewizyjni mogą być charyzmatyczni i mieć poczucie wdzięczności, ale nikomu też nie można wybaczyć, właściwie mówiąc, wybaczyć, wszyscy mamy powód i kiedy zadawane są pytania, musimy założyć, że wszystko, co robimy, robimy na rzecz tak zwanych praw, które rządzą społeczeństwem i że możemy żyć zgodnie ze słowem prawo. To tam mają prawo nie być karani i być definiowani przez prawo, ponieważ wszystko pasuje do siebie, nadużycia istnieją, istniały i będą istnieć, to prolog.

A prolog pochodzi z transcendencji, uczenia się tego, co poza, wszyscy żyjemy, ponieważ wiemy, że transcendencja to coś więcej niż to, co poza, to możliwość bycia, to możliwość bycia, to możliwość nauczania, to posiadanie wszystkiego, ale jest słowo klucz, które to wszystko określa: filozofia, sposób życia, przyjemność życia, to jest to, co składa się na jeden z czynników transcendencji, nadal jesteśmy i nadal żyjemy w ten sam sposób, w ewolucji bytu, będąc wygenerowanym, bycie porzuconym nie czyni nikogo źle błogosławionym, dobro, które możemy praktykować, jest boskie, to, którego się nauczyliśmy, jest naszym przeznaczeniem, którego się nauczyliśmy.

Wszystko zostało nam pozostawione jako dziedzictwo wielkich wartości, więc wywyższają się w słowach, które piszą, ale to wszystko jest gloryfikacją utrzymania władzy i bycia w wywyższeniu, ponieważ wszystko to mogłoby być piękne, gdyby wszystko zostało naprawdę spełnione i zapisane, byłoby bardzo dobre.

Dlaczego?

Weszlibyśmy na najszerszą ścieżkę ludzkiej zgnilizny, jesteśmy niewolnikami zalegalizowanej demokracji, sytuację bycia zamkniętym i podporządkowanym surowszym zasadom; czasami nie reagujemy w taki sam sposób jak normalnie w sposób uspokajający, to się nazywa transcendencja bytu, transformacja najokrutniejszą stroną bytu, to właśnie czułem, nauczyłem się z własnego doświadczenia, że gniew jest pożywieniem dla życia, dla życia i przetrwania, jest postrzegany i tym samym udowodniony przez wartości nauki, która jest zdominowana jako bezpieczny sposób na życie, kiedy tak musi być, nie uciekniemy od tematu, nasze cechy są różnorodne, ale wszystkie wynikają z tego samego, mistyfikacja, nie ma istot doskonalszych niż ktokolwiek inny, każdy wie jak żyć, do tego potrzebne jest gwarantowane i wiarygodne wsparcie dla każdej istoty, pracujemy w kooperacji, zarabiamy by inni mogli mieć lepsze życie, bezrobocie, sprawa

Po prostu, jest to doświadczenie, które wszyscy będziecie dzielić ze mną, nazwałem tę historię kontynuacją bycia, będzie to przedłużenie tej edycji.

Wszystko zaczęło się po rozstaniu moich rodziców, zostałem przyjęty do szkoły sióstr zakonnych w São Miguel, tak nazywała się szkoła, spędzałem wakacje z ojcem, byłem bliskoale po separacji nie miałem dobrych relacji z ojcem i od tego wszystko się zaczęło, moja matka przeprowadziła się do Pontinha po separacji, miałem około 10 lat, kiedy przyjechałem i poznałem Pontinha, uciekłem ze szkoły, nie akceptowałem tego stylu , ale mnie złapali, Byłem niewinny, wiedziałem, że istnieje siła prawa, mój ojciec był w wojsku, odważyłem się iść drogą ze względu na historie, które opowiadał mi mój ojciec, o byciu mężczyzną, który służył w wojsku, służył narodowi, twardy człowiek, jak już powiedziałem, ale dał się ponieść pasji kochania innej kobiety, dobry człowiek, silny fizycznie, intelektualnie też, skorzystałem z tego, że odziedziczyłem jego geny, miałem go za bohatera, to była cała nauka, która później została przekształcona.

Dlaczego?

Wiedziałam, że potrafię dominować, od rozstania, jak zostałam z mamą usamodzielniałam się, załatwiłam mamie kochanka, pracowitego, pracował na pocztce i pracuje, jest człowiekiem wartościowym, także od tego się zaczęło, musiałam pomóc mamie i stałam się dominatorką w tej sprawie, wszystko było , Żalowałam, płakałam, ale wygrałam, myślę, że to najodpowiedniejszy temat, kochałam ich jak nikogo innego, na szczęście mają się dobrze, mają swoje życie, to było normalne, że były kłótnie, ale zawsze mieli rację, to ja byłam otumaniona transcendencją chcenia więcej, chciałam mieć nie robiąc nic, myślałam, że to łatwe.

Zacząłem pracować, aby pomóc mojej matce, ale szybko zdałem sobie sprawę, że nie pozwolę się zdominować, więc zacząłem pracować jako pomocnik tapicera, który wykonuje konstrukcję do formowania i tapicerowania, pracowałem w mojej okolicy w Pontinha, pracowałem tam z Toninho, chłopcem z mojego pokolenia, kilku braci, ale byłem ulubieńcem.

Pracował tam facet, który był producentem ram, więc mógł tapicerować sofę, był krzepki z wyglądu i nie chciałem go więcej znosić, agresywne sposoby

Doświadczyłem już tego z moim ojcem, więc postanowiłem odwrócić sytuację, czułem, że mam zdolność do postępu w życiu, nie ciążyło to na mnie, ale mogłem zhańbić się tego, z chęci nie go, ale zabezpieczenia siebie, rzuciłem kamieniem wielkości dłoni, ale rzuciłem go źle, chciałem dać ostrzeżenie.

Nadal mnie tam akceptowali, kontynuowałem pracę, a potem odszedłem z wyboru, ale właściciel również zmarł na HIV, to była sytuacja, której nie, widziałem, jak cierpi w swojej chorobie, ale zawsze go szanowałem, straciłem pracę, zacząłem aktywną pracę, to znaczy w slangu jest używane jako bycie odpowiedzialnym i nie znosić szefów, chcemy niezależności, czułem się jak syn lwa i zachowywałem się jak syn lwa.

W marcu 1996 roku zostałem w metrze na avenida, już wcześniej miała miejsce seria napadów w metrze, pojawiły się doniesienia o przestępstwach, które miały tam miejsce, a przy tej okazji przyszła policja i poprosiła nas o identyfikację, i to wszystko, już rekord, Tydzień wcześniej byłem w superbloku Benfica oskarżony o obrabowanie czytelnika, ale chłopak, który mi towarzyszył, Ricardo, był ostrożny, niedoświadczony, przyjechał z Ovar i nie znał miasta, ale znał drogę, był uzależniony od narkotyków, a w tamtym czasie był uzależniony od narkotyków.

Ponieważ brałem kokainę, pomyślałem, że dobrze byłoby mieć kulę bezpieczeństwa, innymi słowy, dobrze zabezpieczyć się na , innymi słowy, mieć siłę, związek do rozwoju.

Ale teraz pojawia się struktura, jeden z głównych czynników wpływających na zdolność do lojalności, zaczyna się dygresja, w ten sposób odkryłem to, co już wiedziałem, że nie możesz ufać, jeśli nie wiesz, ale moje doświadczenie było ogromne, było ogromne, byłem pewny siebie, byłem dobry w tym, co robiłem, przeprowadziłem już kilka napadów z bronią w rękę, wybrałem ścieżkę nie krzywdzenia nikogo, tylko zdobywania pieniędzy.

Po co?

Aby żyć, dołączyłem do tego sposobu życia i w marcu 1996 roku, a dokładniej 28, zostałem powiadomiony o nakazie aresztowania, który podobno został zgłoszony, muszę tylko dodać wprowadzenie do tego tematu, tydzień wcześniej zostałem aresztowany w superbloku Benfica, spałem w samochodzie, właścicielem samochodu był podpułkownik sił powietrznych, człowiek, który był już za granicą, byłem przyzwyczajony do spania tam, ale wciąż miałem swój dom w Pontinha, w rzeczywistości tej nocy byłem z Ricardo, ukradliśmy czytnik i zasnęliśmy w samochodzie, byliśmy

zaskoczony i obudzony przez agentów PSP, należeli do super komisariatu Benfica, ale nie przestraszyłem się i powiedziałem Ricardo, żeby się nie bał, musiał być silny i powiedzieć "nie" do końca, nie było żadnego dowodu przeciwnego, ale ostrzegłem mnie, że gliny mogą się pojawić, ale uspokoiłem go, powiedziałem mu, że wszystko jest w porządku, wypilem dużo whisky i chciałem spać i nie miałem ochoty wracać do , a mieszkalem niedaleko. Tak też się stało, to było najgorsze zwątpienie jakie człowiek może odczuwać, kiedy uczy i trenuje sytuacja chwili, która może się wydarzyć, tego dnia uszło mi to na sucho. Udało mu się przestrzegać mojej zasady, aby nie mieć nic do powiedzenia, ale byli przekonani i poszli po wszystkich parkingowych w okolicy, aby dowiedzieć się, czy wiedzą o jakichś napadach, niebieskim odtwarzaczu CD, ale już wcześniej popełniliśmy kilka przestępstw i wszystkie były częścią napadu i porwania, Poszliśmy na posterunek policji na avenida metro, komisariat znajdował się w Marquês de Pombal, komisariacie policji metropolitalnej w Lizbonie, zostaliśmy przesłuchani, nic nie powiedziałem, nie znam rozmowy Ricardo, ale ponieważ miałem już historię identycznej sytuacji tydzień wcześniej, zaufałem mu.

Tego dnia wyszliśmy z komisariatu, nie miałem nic do , zaufałem jego zeznaniom, dzięki czemu uszło mi to na sucho, robiłem wtedy prawo jazdy, pracowałem, ale pobierałem już zasiłek dla bezrobotnych, ~~jechałem~~ dalej.

Zdobyłem prawo jazdy, poszedłem zrobić kodeks, zdałem, już prowadziłem, czułem się dobrze, dobrze się bawiłem i właśnie wtedy zostałem obsłużony, dostałem nakaz aresztowania z wymiaru sprawiedliwości, odebrali mnie z domu, przyszedłem z siłowni, trenowałem od ponad miesiąca, kiedy poszedłem do wymiaru sprawiedliwości, zrozumiałem, Kiedy byłem na posterunku policji Marquês de Pombal, nic nie powiedziałem, ale Ricardo wszystko, kontynuowałem moje zeznania, na etapie przedprocesowym było to dochodzenie sądowe, nie miałem im nic do powiedzenia, nic nie zostało udowodnione przez rażący czynnik. Dlatego nie mogłem zaakceptować takiej decyzji, to byłoby jak poddanie się, może lepiej mieć inną postawę, powiedzieć prawdę, współpracować, odpokutować, ale osądziłem siebie według mojej mądrości, chciałem też grać ze sprawiedliwością, sędzia, który mnie skazał, był człowiekiem, który miał kilka niefortunnych doświadczeń w życiu, jedna z jego córek zmarła z przedawkowania, a pozostałe dzieci również były uzależnione od narkotyków, zostałem ostrzeżony przez prawnika, albo powiem prawdę, albo będę ciężko przez to zrobiony, ale zaufałem sobie.

Nie mnie tak, jak powinna, nie wiedziała, jak być operacyjną w zakresie legalności obowiązków, które musi wypełniać jako przedstawiciel prawa, w tym czasie nie miałem osobistego prawnika i nigdy mi go nie dano, musiałem go wynająć po więzieniu, po tym, jak zostałem skazany, po tym, jak zostałem skazany.

Wiedziałem, że jestem na rozdrożu, było świadectwo, nie chciałem go przyjąć, zapłaciłem wysoką cenę za brak współpracy i wszystko sprowadziło się do mojego wielkiego potępienia, myślałem nawet o samobójstwie.

To był dla mnie smutny dzień, przysiągłem sobie, że przetrwam wszystkie niekorzystne sytuacje, które mogą pojawić się na mojej drodze, to był dla mnie początek końca, straciłem wolność jakiś czas temu, wziąłem ciężki łańcuch i udało mi się przetrwać.

To kiedy wygrałem, nauczyłem się sztuki bycia w stanie się poprzez siebie, wszyscy mnie szanowali, w tym władza administracyjna, która wykonuje funkcje więzienia, ponieważ to z nimi masz do czynienia, kiedy chcesz coś wygrać, oni są panami dzieła, innymi słowy, są panami terytorium, na którym dominują, myślą, że są. Nakazuje im się robić to, co musi być zrobione, podążać ścieżką lojalności, bez względu na to, jak może się wydawać, jak może być i jak wszyscy, ale istnieje podporządkowanie, które jest dyskwalifikacją, kiedy zajmują tę pozycję, myślą, że mogą być panami sytuacji, nie rezygnują z najprostszej istotymusi żyć, to prognoza tego, co ma nadejść.

Studiowali i katastrofy, które popełnili, nie jeden, nie dwa, nie cztery, było ich kilka, bardzo wiele, nazwałem je ukrzyżowaniem najbardziej nieszczęśliwych, ale podniosłem swoje morale, ponieważ zawsze wysokie, wszystko zaczęło się od mojego wejścia, kiedy przybyłem do I.P. Linhó było to trudne wejście, bardzo trudne, byłem pełen gniewu i chęci zwycięstwa, myślałem nawet o ucieczce, gdybym miał okazję, udało mi się zachować siebie, wszystko dlatego, że udało mi się zdobyć szacunek weteranów, którzy byli w I. P. i byli prawdziwymi filarami mojej nauki życia klasztorowego.P, i to oni byli prawdziwymi filarami mojej nauki życia klauzurowego, walczyłem, walczyłem, udało mi się, inaczej zostałbym zapomniany, wszyscy mnie pamiętają, wszyscy lubią mnie pamiętać, byłem charakterystycznym obrazem, stałem się mrocznym i zimnym przywódcą, który nie wiedział jak kochać i tak zdobyłem chwałę w więzieniu, były to zimne czyny tych, którzy musieli wiedzieć jak żyć i pozostać na szczycie Ziemi, aby wygrać. Szybko pokazałem wychowawcom, asystentom, strażnikom i naczelnikowi, aby pomogli mi wygrać trudną bitwę, nie czułem żadnego wsparcia, po prostu patrzyłem na okoliczności chwili, a pomoc była barbarzyńska, stało się to, co nie mogło się wydarzyć, stałem się diabłem w sobie, ale nie szukałem kłopotów, chciałem tylko żyć i przetrwać, to był moment .

Isabel była dyrektorką szkoły, której miałem zdrowy i przyjemny szacunek. Zawsze mi towarzyszyła, zawsze mi pomagała, ale później wpadła we wściekłość, ale zawsze ją szanowałem. Wszystko to było silną presją wywieraną przez system administracyjny, którego dyrektorem był João G. człowiek, który przybył zza oceanu, udało mu się uciec, gdy próbowano go zabić, jego historia jest dobrze znana, był odpowiedzialny za administrację Linhó przez kilka lat, aż do mojego przeniesienia, dobrze go poznałem, był nawet człowiekiem, z którym można było porozmawiać, był komunikatywny, interesował się tematem, Źle mnie zinterpretował, być może ze względu na zastępców, byłem dobrze postrzegany w środowisku zawodowym, wszyscy szanowali mnie jako kolegę, a ten dyrektor chciał szczytu swojej kariery, innymi słowy, jestem tutaj, aby dominować, jestem tutaj, aby wygrać wszystko, co trzeba, będę dobrze postrzegany, to był jego cel, między innymi mógł powiedzieć więcej. Jedną z najbardziej popieranych przez niego spraw był handel narkotykami, lubił pomagać narkomanom, ale żądał ceny w zamian, bawił się prawem miał wpływową władzę, jeśli chodzi o ocenę wniosków o zwolnienia tymczasowe i warunkowe oraz zwolnienia w trybie otwartym, nie był złym facetem, tylko ci, którzy idą po swoje, nie degenerują się i wybrałem trudną drogę, drogę, którą nikt nie lubi podążać, ale zdecydowałem się nią podążać, podążać drogą, która uczyni mnie szczęśliwym.

Byłem predestynowany, kiedy mówisz o przeznaczeniu, czasami masz rację, nie jesteś zbyt daleko od rzeczywistości, miałem wiele snów, kiedy byłem dzieckiem i były to sny zamienione w koszmary, przejście na pustyni, które już przewidziałem, już widziałem swoją przyszłość, ale wszystko zostało mi przedstawione we śnie, Towarzyszyły mi nawet czarownice, które tak się nazywały, przekazywały moje sny, bo musiały, moc kobiety była wielka, pomogła mi, ale ciekawość została rozbudzona po moim aresztowaniu, miałem wielki spór z bratem i chciałem być lepszy od niego, zdrowy spór, on chciał być i jest taki jak ja. W tamtym czasie chodziliśmy na polowania z węzami wodnymi, żeby wycelować, graliśmy w snookera, czasem mierzyliśmy się z trudnymi przeciwnikami, ale zawsze wygrywaliśmy, wiedziałem, że jest dobry, dziś jest porucznikiem w wojsku. Mój ojciec zarządzał najbardziej bezpośrednim wsparciem, jakie mógł mi dać, dał mu to, pomógł mu w treningu, wszystko dlatego, że była separacja. Jesteśmy w trakcie mojego wejścia do Linhó, było ciężko, od samego początku strażnicy chcieli mnie dogłębnie poznać, to było normalne wejście, jeśli mówimy o atmosferze tam panującej, to była atmosfera żądań, zarówno strażnicy, jak i więźniowie chcieli wygrać, był tam dobry dyrektor, Manuel, ale był skorumpowany, ale nikogo nie skrzywdził, po prostu wygrał i wykonał swoją pracę, a także pomógł, przez trzy lata byłem pod jego skrzydłami

Został usunięty stanowiska naczelnika, ale został przewodniczącym rady parafialnej, ale nigdy nie mógł pozbyć się tego, co skłoniło go do opuszczenia Linhó, był dobrym człowiekiem, chciał dobra wszystkich, a jednocześnie nikogo nie skrzywdził, była potrzeba wykonania pewnych prac, w skrzydle B, uważanym za zabójcze skrzydło, nadano mu przydomek zabójcze skrzydło, za wszystko, za infrastrukturę na górze, a kiedy przyjmowałeś gościa w salonie, woda spadała, był to wynik braku, Musieliśmy mieć otwarte parasole, ponieważ żyliśmy w tak skorumpowanym środowisku, że naczelnik przyjął propozycję opartą na pieniądzach, które mógł wykorzystać z Generalnej Dyrekcji Służby Więziennej, uszło mu to na sucho, propozycja opierała się na aranżacji boiska treningowego, to znaczy boiska do piłki nożnej, to był błotnisty brud, bardzo ciężki, to był jego pseudonim, można go było również nazwać Smukłym, ale był dobry, wiedział też, jak chodzić, wiedział, jak manipulować.

Jeśli w systemie była korupcja, powinniśmy to wykorzystać.

W tamtym czasie byłem w połowie 16-letniego wyroku, po odsiedzeniu ośmiu lat za zachowanie tajemnicy, ale nie miało się to skończyć w najlepszy sposób, ponieważ byli tacy, którzy zostaliby skrzywdzeni, ponieważ tak musi, to częśc,

System jest skonfigurowany w ten sposób, że musi istnieć uzasadnienie, a wraz z tym minął kolejny rok, był to trzeci rok, kiedy byłem w Linhó i pojawił się prawdziwy dylemat.

korupcji, sprzedaży narkotyków autoryzowanej przez szefa kierownictwa, manewrowali wszystkim za pomocą więźnia, któremu ufali, potężnego handlarza narkotyków, który utrzymywał się ze sprzedaży narkotyków, nazywał się Luís Torres, miał nawet syna w więzieniu, była oferta od firmy SKIP, kiedy robili i napelniali torby, płacili xis, zostałem zaproszony do pracy tam, nie przyjąłem tego

fakt, że mężczyźni, którzy mieli pełnić tę rolę

Zatwierdzili płatność w narkotykach i zatrzymali ją.

Pieniądze zostały natychmiast przelane za pośrednictwem komputera i wtedy pojawił się prawdziwy problem Manuela T.. Do tego czasu nie mogliśmy wiele , było dochodzenie sądowe, były celowe transfery, innymi słowy, oczyścimy nasz wizerunek, ale nie mogli tego wszystkiego oczyścić, do sądu, dochodzenie sądowe miało oskarżonych i szeroki zakres zeznań, ale ja nie zeznawałem, nie zostałem nawet wezwany do złożenia zeznań, nie zamierzałem też wiele mówić, zamierzałem po prostu zabezpieczyć swój majątek, czułem, że warto zająć się sprawą, mogę coś na tym zyskać, jeśli będę milczał, niewiele wiedziałem, że zapłacę za to wysoką cenę.

Posterunkowy Pardał pozostał poza służbą więzienną, komendant Amorim musiał przejść na wcześniejszą emeryturę, Manuelowi T. udało się nawet zostać burmistrzem jednej z parafii.

Nastąpiła zmiana kierownictwa, João G. był kolejnym nazwiskiem w administracji E.P.. Miałem ambicję, zbyt wielką nawet jak na tamte , kiedy rozpoczęły się prace nad przebudową skrzydła B, połowa skrzydła została zamknięta na czas prac, znalazłem się w celi z Carlosem - był synem matki profesora uniwersyteckiego, był sekretarzem dyrektora szkoły, ale od czasu do czasu był uzależniony od narkotyków, Był chronicznym narkomanem, współczułem mu, bo widziałem, że cały czas przegrywał, nie mógł się rozwijać, był pogodzony z konsumpcją, ale był inteligentny, był bystrym człowiekiem, ale w handlu narkotykami rządzą czarni, Miał z nimi problemy, prosił nawet o ochronę, kiedy byłem z nim w celi, ale to zabawne, że nikt nigdy się do mnie nie odezwał, nie zażądał pieniędzy ani długów, które musiał spłacić, nawet go broniłem, ale został zdradzony, zostawił mi dług za heroinę u człowieka, który już go pobił za długi, przyjąłem to i byłem mu to winien, Nie bałem się tego, ponieważ heroina zmieniła mnie w dziką istotę, totalną dominację, od tego momentu musiałem prowadzić ciężkie życie, to był szczyt mojej wściekłości, gdy widziałem, jak ktoś cierpi, ponieważ wszyscy dali mi powód, miałem kilka walk wręcz, nie mogli mnie , wygrałem sprawę, wszyscy potrzebowali potem mojego wsparcia, aby funkcjonować, sprzedawać i być dobrze z ludźmi.

Miałem darmową heroinę, byłem zadowolony, ponieważ spektakularne wartości, byłem kolegą, byłem przyjacielem i broniłem sprawy, ale miałem bardzo silne poczucie, że nikt mi się nie sprzeciwi, nawet gdy brałem heroinę. Wszyscy nauczyli się mnie szanować, byli kryminalistami, wszyscy znali się w środowisku, w którym byliśmy, byli szanowani, sami mnie nienawidzili, oferowali mi heroinę, żebym poszedł i studiował, to był jedyny sposób, w jaki uważali, że mam zdrowy zawód i naukę, to była kontynuacja cyklu konsumpcji, czułem się dobrze, byłem do tego przyzwyczajony i odbierało to ochotę na jedzenie i seks, to był idealny sposób na spędzenie czasu w zamknięciu bez konieczności zwracania sobie głowy problemem seksu i jedzenia.

Zostałem przeniesiony do Vale de Judeos w 1998 roku, aby wziąć udział w kursie stolarskim, ale nie ukończyłem go po dziesięciu i wróciłem do Linhó.

Poszedłem prosto do kary, to był tak zwany reżim 111, twardy reżim, w którym czekamy na dochodzenie, które może prowadzić do sankcji lub konsekwencji dyscyplinarnych, zapłaciłem, zapłaciłem cenę za domaganie się prawa, które miałem, czyli posiadania telewizji, radia, ale zabrali mi to wszystko, a wszyscy znali mnie po imieniu, które nazwałem moim domem.

Susana została mi podarowana przez mamę, to było niesamowite, bo zawsze miałem telewizor w celi. Czasami wymyślałem różne rzeczy, brałem go i zastawiałem, wypożyczałem, żeby móc go używać w dni, kiedy czułem się słabszy, ale miałem do niego nieskończoną miłość, byłbym gotów go zabić, gdyby ktoś mnie zepsuł, zrobiłem to kilka razy, czułem się dobrze.

Wszedłem do 111 i zostałem wysłuchany przez naczelnika więzienia, naczelnika Amorima, z pochodzenia Mozambijczyka, ale Portugalczyka, wysokiego mężczyznę, ale szczupłego, nie był złym facetem, po prostu chciał mieć terytorium pod swoją kontrolą, chciał, żeby było cicho, tak powiedział do mnie przestań tak mówić, bo się , powiedziałem tak, mogę się zdenerwować, byłem gotów to zrobić, wtedy opuściłem biuro naczelnika, to znaczy jego biurko, pracował tam od wielu , strażnik Baptista, Dużo pił, ale był uczciwy, nie nikogo skrzywdzić, był jak szef, chciał , zaskoczył mnie ten strażnik, próbował mnie zaatakować, nie udało mu się, było kilku innych strażników, którzy byli tam, przy centrali telefonicznej i zobaczyli zamieszanie, otoczyli , próbowali mnie ponownie zaatakować, nie udało im się, to jeszcze kilka minut, ale ich naleganie było moim oporem, wtedy pojawił się strażnik po pięćdziesiątce, strażnik Ferro, rozmawiał ze mną,

Powiedział mi, żebym przestał i że nikt mnie nie uderzy, ale uderzyłem już strażnika Batistę i naczelnika więzienia, szefa Amorima, nie wyrządziłem im większych szkód, wiedziałem, że przegram, więc powiedział mi, że idziesz w kajdankach do ochrony, zostałem zakuty w kajdanki w obecności szefa, on to zarządził, rozkazał strażnikowi Ferro i poszedłem do ochrony, szef kazał mi zdjąć kajdanki i kazał mi wejść do , ponieważ będę w ochronie do czasu zakończenia śledztwa.

Szczerze mówiąc nabrałem szacunku do tego człowieka, był człowiekiem, był szefem, dawał przykład, bo instytucje, które reprezentują siły represji, muszą być dobrze dowodzone przez wszystkich, żeby każdy czuł się dobrze. Dla mnie był najbardziej humanitarnym szefem, jakiego kiedykolwiek spotkałem. Zostałem ukarany, co byłoby logiczne, musiałbym zapłacić za sam czyn, ale zyskałem też ich szacunek, przestali ingerować w nasze bezpośrednie życie, konieczność przetrwania, nawet w więzieniu żyjemy, nazwałem to niegościnnym miejscem, bytem identycznym z samym zwrotem, do miejsca, w którym nic nie istnieje, Żyjemy tylko po to, by żyć, ale musimy wierzyć, słyszałem już o zabójstwach, było kilka *mareações*, to slangowe słowo używane w życiu przestępczym, innymi słowy oznacza morderstwo, więc popełniłem już kilka sytuacji, które mogłyby się źle skończyć w środowisku więziennym, przy akompaniamencie

z Hugo Rasta, Rasta to jego pseudonim, poszedł do więzienia w wieku 16 lat, mieszkał w węgierskiej dzielnicy, poznałem go w czasie, gdy odbywał karę w pawilonie ochrony, zobaczyłem młodego człowieka, który miał już kilka lat z Linhó, i nawiązałem z nim kontakt

Poczęstował mnie papierosem, ale przestałem go widywać, bo byliśmy zamknięci przez tyle godzin, to była znajomość, to była chwila, bo widziałem go tam, był tam, w skrzydle B, skrzydle uważanym za mordercze, był w skrzydle A, spokojnym skrzydle, przebywali tam więźniowie, którzy pracowali i chcieli mieć spokój w więzieniu, ale byli też konsumenci, byli handlarze narkotyków i był jeden, który do dziś jest w więzieniu, nazywał się Delfim, za chwilę wyjaśnię historię, przyszedł do mnie, zobaczyłem go szybko, gdy spotkałem go po raz pierwszy, był przebiegły, Był dobrym chavalo, ale miał też dzikie dzieciństwo, ze względu na drogę, jaką obrali jego rodzice, wracając na Wyspy Zielonego Przylądka, szukając lepszego życia, ze względu na historyczne więzi, które istnieją w wiedzy i postrzegane jako takie, mieli trudności z życiem, nie prowadzili życia, które było bardzo łatwe, musieli mieszkać w węgierskiej dzielnicy, dzielnicy z ludźmi głównie z Wysp Zielonego Przylądka, konstrukcja domów nie była zbyt dobra, ale oferowały minimalne warunki, aby nie spać ulicy, mieć dach, bez względu na to, jak nędzne to było.

To znaczy, mieli wykształcenie, ich domy były utrzymywane w czystości i porządku, jak ci, którzy mieli prawdziwe wykształcenie, ale istniała nierówność, musieli dużo pracować, a ci ludzie byli dobrymi ludźmi, lubili rozpieszczać swoje dzieci, ale nie mieli dla nich czasu, pracować, aby mieć uczciwe życie, życie w dobrobycie, To jest właściwe i czasami odległość może spowodować szok, dzieci zaczynają, spędzają dużo czasu z dala rodziców, prawowite pełnomocnictwo, kiedy chcesz, być niezależnym, być samowystarczalnym, szukać tego, co było dobre, ale wpadł w narkotyki, to był kontakt podobny do tego, który miałem, kiedy odbywałem areszt, ale który potem, Ponieważ straciłem kontakt wzrokowy i nie miałem czasu na bardziej bezpośredni kontakt, nie pamiętałem go, ale przyszedł do mnie, byłem na oddziale B i uprawiałem dużo sportu, a on minął mnie i powiedział, czy chcę zagrać w karty, typową grę z Wysp Zielonego Przylądka bisco, i tam się z nim zaprzyjaźniłem, ale trwało to znacznie, trwa do dziś, Ale w tym czasie zażywał też heroinę i wtedy przypomniałem sobie, że widziałem go w intendencie, tam odbywały się ciemne interesy, czarny rynek, gdzie wszystko jest w porządku, dopóki nikt nikogo nie krzywdzi, to był zły czas, kiedy na pierwszy rzut oka zdałem sobie sprawę, że chłopak był bystry, miał duszę, jego wygląd miał rasta

Duży, dziki, ale zadbany, taki był obraz, kiedy zobaczyłem go po raz pierwszy i zdałem sobie sprawę, że był chłopcem, który w oczach społeczeństwa był postrzegany jako taki, banita, człowiek, który żyje na marginesie społeczeństwa, ale wszyscy lubimy mieć dobre samopoczucie, abyśmy mogli się chronić, abyśmy mogli zadbać o nasze dobre samopoczucie. Ale wiemy też, że dobro idzie w parze ze złem, a działania, które z tego wynikają, utrudniają życie, został przeniesiony z oddziału A na oddział B, był w celi obok mojej, był w celi z Tiquinho, innym mieszkańcem Wysp Zielonego Przylądka, Bravo również przebywał w celi przez jakiś , po spotkaniu z nim wiedziałem, że był w celi przez długi , mieli różne historie, opowiem ci historię Tiquinho później, tego samego ranka po nocy przeniesienia Tiquinho wrócił na oddział A, zawarł układ z kierownictwem, współpracując, wkładając drugiemu w głowę byka, to kolejne wyrażenie używane również w slangu, które oznacza pozostawienie drugiego wiszącego, aby mógł się uratować, nie wyglądał źle, był w środku i dobrze się dogadywaliśmy, ale Hugo został w skrzydle B, tej nocy rozmawialiśmy przez okno, byliśmy w stanie skontaktować się ze sobą w ten sposób, byliśmy bardzo blisko, i usłyszałem dużo hałasu w celi, to zwróciło moją uwagę, wewnątrz więzienia musimy mieć percepcję tego, co się dzieje.

Niebezpieczeństwo jest tym, co sprawia, że żyjemy i pomaga nam wygrywać, przynosi nam duszę woli bycia, duszę, którą wszyscy lubimy ucieleśniać, silną duszę pełną odwagi zręczności i sprytu.

Tej nocy przed następnym porankiem rozmawialiśmy przez Okno, gdy usłyszałem hałas, zapytałem:

- Kto tam jest?

Powiedział mi, że słyszałem :

- Jestem Hugo, plus Tiquinho.

To był ich sposób na ukaranie go za przestępstwo, które popełnili tego samego dnia, kiedy zostali przeniesieni do skrzydła B, to była rutyna, wtedy powiedział mi, kiedy otwierają drzwi, w tym przypadku cele, chodź ze mną do skrzydła A, ale powiedział mi, żebym był cicho, ale pomyślałem, to był Hugo, był gwiazdą, był człowiekiem chwili, był uzależniony od heroiny, domagał się, żeby dilerzy dostarczali mu narkotyki bez pieniędzy, to był obowiązek, domagał się tego, zbuntowany chłopak w wielkim stylu, wtedy właśnie doszło do napadu, pozwoliłem otworzyć drzwi, nie wyszedłem, ale wiedziałem, że on to robi, wiedziałem, że ma trochę gorąca w skrzydle A, slangowe słowo również gorące, co można rozumieć jako w żargonie przestępczym rutynowe wydarzenie tych, którzy chodzą po ulicach.

zmokniesz podczas deszczu.

Potem wyszedłem z celi, wykonałem swoją normalną rutynę jedzenia śniadania, potem poszedłem na trening, poszedłem do szkoły, poszedłem na zajęcia, tego ranka przy śniadaniu byłem zaskoczony, że ich nie widzę, ponieważ to była moja rutyna, ja też ich szukałem, byłem uzależniony, ale tak naprawdę nie byłem jeszcze uzależniony, ale już dokonałem kilku napadów i już wyłudziłem trochę pieniędzy, Rano przyszli mi powiedzieć, że chłopcy, którzy również byli konsumentami, nazywali się piraniami, szukali życia w bardziej uczciwy sposób, ale zawsze oszukiwali, ponieważ uzależnienie również ich do tego doprowadziło, Hugo poszedł do pawilonu ochrony z Tiquinho, ale pojawił się inny, Zé bola, Angolczyk, mieszkający w Chelas, nigdy nie miałem do niego dobrych uczuć, ponieważ dałem mu spodnie dresowe z sąsiedztwa Emilio i chciał okraść Emilio, wiedział, że spodnie były moje, drażnił się ze mną kilka razy, ale nigdy mnie to nie , Nigdy nie zwróciłem na to uwagi, mieli paskudną bójkę, Emilio z Bairro Alto dorastał tam w Bairro Alto, był bezczelny, pochodziliśmy z tego samego wychowania i chciał bronić tego, co moje, chciał bronić honoru bycia z sąsiedztwa, związku z dzieciństwem, a potem kilku innych, Profeta, również z sąsiedztwa i wtedy wybuchła paskudna bójka: Zé bola był krzepki i ważył około 90 kg., Emilio

był oschłym, typowym afrykańskim chłopakiem, jako że był szczuplejszy, bronił swojego honoru, stawiał czoła sytuacji, Zé bola chciał go z 3 piętra, tam właśnie doszło do kłótni, nie było to łatwe, ale wiedział, że ma na tyle sprytu, by przeżyć i musiał przetrwać tę sprawę. Po tym jak Zé bola zdjął spodnie dresowe i trzymał je w dłoni, pokłócili się; Wiedziałem, że Emilio wygra, ale nigdy nie myślałem, że to się tak skończy, Zé bola chciał go wysłać z trzeciego piętra, złapał go za nogi, Emilio zrobił to, czego nauczył, w ostateczności to ja muszę się ratować, złapał go za szyję i zmusił do złamania, innymi słowy, w momencie, gdy chwycił go za szyję, nie , przed nim była poręcz lub przy wejściu do celi, cokolwiek, i nie zapewniało to większego bezpieczeństwa, w tym przypadku stało się nieprzewidywalne, od pierwszej chwili myślałem, że upadną, innymi słowy, przewidziałem akcję. Ale potem pomyślałem, a wciąż miałem kilka sekund po tym, jak to zobaczyłem i przewidziałem, i myślałem, że to się wydarzy, ale tak się stało, Emilio złapał go za szyję i nie puścił, a dzięki sile, jaką pokazał Zé bola, połączył dwie monumentalne siły, nie uciekając, gdy masz rację, to zawsze było nasze wychowanie, spadli z 3 piętra, myślałem nawet, że obrażenia będą większe, myślałem nawet, że jeden z nich może umrzeć w tej sytuacji, ale na szczęście zostali uratowani, siła rozumu zawsze wygrywa, myślę, że jest życie, teraz trochę zboczyłem z tematu, do

Aby móc wyjaśnić całą podróż, którą odbyliśmy, w tym kontekście, w którym zawsze spotykamy ludzi, utrzymujemy kontakt, ponieważ to oni pomagają nam rozmawiać i omawiać sytuacje, wszystko jest mile, jeśli jest postrzegane i robione w ten sposób, możemy nawet mieć życie związane z uzależnieniem od narkotyków, ale czujemy się dobrze, ponieważ jesteśmy uzależnieni od narkotyków, ale jesteśmy ludźmi, którzy dyskutują na różne tematy, Dużo czytamy, aby móc dyskutować, zawsze było naszą mocną stroną, ale jak powiedziałem wcześniej, chciałem tylko pokazać, dlaczego mówię, że nigdy nie miałem dobrych przeczuc co do Zé bola, Zé bola złamał rękę, Emilio nic nie ucierpiał, był bez szwanku, ale poszedł do szpitala tego dnia, na wszelki wypadek. Zé bola spędził około trzech tygodni w szpitalu więziennym, włożyli mu platynę w ramię, to jego największy problem, szczerze cieszyłem się, że uszło im to na sucho, wybaczyłem mu tę , ale wiem, że zawsze miał do mnie pretensje, ale to tylko rozumiałem sytuację, pozwoliłem mu odejść.

Tego ranka, może około 11 rano, Zé bola również poszedł do pawilonu ochrony, wiedziałem, że Hugo był z nim, widziałem go kilka razy, byli w pawilonie ochrony

i zastosowali najbardziej rygorystyczną sankcję w więzieniu, która nazywa się "manco", to izolacja, nie musisz mieć w celi niczego poza podstawowymi rzeczami, masz ręcznik, masz prześcieradło, masz książkę do czytania, nie możesz mieć zapalniczek w celi i jesteś zamknięty przez 23 godziny na dobę, zawsze trudno jest z tym pogodzić, ale w końcu przyzwyczajasz się do tych sankcji, ponieważ już przez to przeszedłeś, będąc w karze, będąc w takiej sytuacji, ale nie lubiłeś tak żyć, wiedziałeś, że ktokolwiek idzie w deszczu, moknie.

Wszystkie krzywdy wyrządzone jemu i tym, którzy odbyli karę, i na tym sprawy by się skończyły, ale nie, Hugo dźgnął Delfima dwa razy w brzuch podczas napadu, źle potraktowali tego człowieka, aby okraść go z niewielkiej ilości, kilku gramów heroiny i około 30 escudos, to byłoby około 10 gramów, człowiek, który zapłaciłby cenę za swój pseudonim Delfim, o patinhas, patinhas, ponieważ siedział w więzieniu za napad na pociąg, został , było o nim głośno i był znany w tamtym czasie, najlepszy napad, ponieważ wiązał się z dużą ilością pieniędzy, była niebotyczna kwota, w tamtym czasie to pociągi przewoziły pieniądze z banków między Sintrą a Lizboną. Rabunek miał miejsce tuż przed stacją kolejową Sintra-Lizbona i był tam martwy mężczyzna, ale nigdy nie udało się udowodnić, że to on popełnił morderstwo, nigdy

Udało im się udowodnić, że był prawdziwym mózgiem morderstwa, ale został skazany i podczas jego pobytu w więzieniu kilkakrotnie robiono naloty, aby zdobyć narkotyki, nie dawał nikomu narkotyków, sprzedawał je, sam trzymał narkotyki, znalazł sejfy w , mogli się tam dostać tylko batem, ale to wszystko na razie.

Miał Patinhas, które nadano mu, ponieważ nikomu nie ufał, nikomu nie dawał, wiedział, że jedna ręka może umyć drugą, innymi , mógł dać, aby zarobić, mógł pomóc, gdy ludzie prosili go o pomoc, a Hugo był zbuntowanym chłopcem, był uparty. Po tych wydarzeniach nastąpiła pewna sekwencja, Delfim został przeniesiony do Coimby, Tiquinho do Doliny Żydowskiej, a w międzyczasie także ja. Byliśmy w 1998 roku, a dokładniej; To był 1998, czerwiec, 27, już się z Hugo, on był w innej celi, były czynniki, które do tego doprowadziły, inni towarzysze, którzy go szukali, sami byli piraniami, ponieważ każdego dnia kradli około 30-40 gramów do palenia i konsumpcji, przyciągali tłumy, ponieważ zawsze byli zorientowani, to się nazywa sekwencja uzależnienia od narkotyków i to było w tym , kiedy opuścił manco, zdecydowaliśmy, że zostaniemy w tej samej celi, ale te piranie zawsze o tym mówiły.

Zabrałem im pole manewru, ponieważ wiedzieli, że jestem prawdziwą piranią, przyciągałem przyjaciół, ponieważ wiedziałem, jak się dogadać.

Wiedziałem, jak radzić sobie z kontekstem sytuacji i to właśnie robili ci ludzie, którzy żyli ze mną w okolicznościach chwili, mówili o mnie złe rzeczy, mówili o mnie źle, wszystko z zamiarem skorzystania z tego, co dostał dzieciak, chcieli uwagi dla siebie i chcieli mieć uwagę dla siebie, aby mogli być tymi, którzy mają się dobrze, Nie przeszkadzało mi to, wiedziałem, że takie jest życie, każdy chce mieć się dobrze i być wdzięczny za to, co dostaje dla własnej korzyści, ale to oni byli tymi, których zawsze potrzebowałem, oni też mnie potrzebowali, Staliśmy się zjednoczoną siłą, innymi słowy, jeśli chcieli rabunku, mieli naszą pomoc, ale musieli też nią zapłacić i właśnie wtedy zostałem przeniesiony na kurs w Vale de Judeos, byłem już po dwóch lub trzech miesiącach kursu, kiedy Hugo Rasta został przeniesiony do Vale de Judeos, Kiedy przybył, powitałem go jak brata, ze względu na przyjaźń, którą już z nim miałem. W Vale de judeus są cztery oddziały, oddziały A, B, C i D, byłem w D, byłem na oddziale z Delfim, który został już przeniesiony z Coimbry do Vale de judeus i wtedy powiedziałem Hugo, czy chce zostać.

w mojej celi, chciał, ale była inna kwestia, się bał, ponieważ próbował już zabić Delfima w Linhó, a także dźgnął go dwa razy nożem, chciał wysłać człowieka z trzeciego piętra tutaj, a jego kuzyn, Bento, powstrzymał go przed tym, ale nie chciał zostać ze mną w mojej celi, nie dlatego, że nie chciał, ale bał się zemsty, Robił już różne rzeczy w więzieniu, miał szacunek, był człowiekiem, który łatwo się mścił, był znany jako taki, ale powiedziałem mu, zapomnij o tym, ten człowiek nie się na tobie, nikt tego nie robi, miałem dobre relacje z Delfim, powiedziałem mu kilka razy, że nie podoba mi się to, co mu zrobili, a on powiedział mi, że o tym zapomniał.

Robiłem wtedy studia, a te transfery były związane z aferą, która miała miejsce w Linhó. Hugo Rasta i Cadete byli oskarżeni w sprawie o morderstwo, które miało miejsce w . Byliśmy dość młodymi ludźmi, którzy pochodzili z Linhó, mógłbym wymienić wszystkie ich nazwiska, ale nie będę wymieniał tylko kilku, Tiquinho, Jonhson, prawdziwy piłkarz, reprezentował wszystkie drużyny w więzieniach, w których był lub był, Toni Gaivota, został przeniesiony, ponieważ dokonał również kilku napadów w Linhó na handlarzy narkotyków, był też Zé Tô, z którym dużo mieszkalem, nie był jeszcze w więzieniu, mieszkalem z nim pod jednym dachem, z kilkoma przyjaciółmi.

Ja miałem swoją, on miał swoją.

Ale ciekawość tej historii była dla mnie odwrotna, spotykałem się z dziewczyną, która używała narkotyków dla koni, a także prostytutkowała się, w rzeczywistości obie były prostytutkami, nie żyć zależnie od kobiety, ale lubiłem ją do tego stopnia, że z nią mieszkalem. W tamtym czasie zażywałem tylko kokainę, nie podobało mi się, że zażywała heroinę i kokainę, ale utrzymywałem ten związek, lubiłem ją, a Zé Tó i Ana również byli uzależnieni od narkotyków, a ciekawostką w tej jest to, że zawsze mówiłem Zé Tó, żeby zostawił konia, zawsze mówiłem, że nie będę używał heroiny, później uzależniłem się w więzieniu i w tym czasie byłem w Jewish Valley, Byli tam Rasta i Tiquinho, były dobre czasy, na rynku było dużo materiałów, innymi słowy, było dużo narkotyków, a Vale de judeus to szanowane więzienie, przez które przechodzi wielu mężczyzn skazanych na maksymalne wyroki i zawsze miało reputację niebezpiecznego więzienia, zawsze były tam morderstwa, więc było to więzienie o ciężkiej reputacji.

Ponieważ na rynku dużo materiału, każdy chciał sprzedać, aby otrzymać więcej materiału, i tak rozpoczął się spór między Delfim i Pinokiem, który przebywał w więzieniu za międzynarodowy handel narkotykami,

był prowodyrem, a ponieważ mężczyzna był już notowany w więzieniach od północy do południa Portugalii, to właśnie wtedy zaczęło się to, czego nie chciał widzieć ani wiedzieć. Pinokio zapłacił Hugo za dużą ilość narkotyków, aby pobił Delfima, a ten wpadł w to i brutalnie zaatakował mężczyznę w szatni, wszystko z zazdrości; Delfim sprzedawał większe paczki, a ich były słabsze, dlatego Pinokio zapłacił mu za pobicie Delfima.

Nie było to zbyt przyjemne wydarzenie, ale nadszedł czas, ponieważ miałem już wewnętrzną kartotekę i odbyłem już kilka kar, zacząłem problemy, zacząłem być ścigany przez faceta o imieniu Marcão, który siedział w więzieniu za zamordowanie swojego brata. A ponieważ musiałem palić codziennie, zacząłem robić zbiórki i to właśnie na jednej z tych zbiórek się ten Marcão, nie chciał pozwolić mi wziąć pieniędzy, myślał, że ma do tego prawo, ponieważ był tam przez więcej lat niż ja, wrobił mnie, innymi słowy chciał uniemożliwić mi zabranie pieniędzy ze zbiórki, ponieważ on też miał pieniądze do zebrania. Mieliśmy wymianę słów, w której pokazał swoją siłę fizyczną, ale nic się nie stało i wyszedłem z pieniędzmi, ale to był początek wygrywania wroga, grałem nawet w piłkę nożną, w której stawką była ilość tytoniu dla drużyny, która wygrała, grał w drużynie przeciwnej i spotkałem go.

Poszedłem grać z grupą, która przyjechała z Linhó, moja składała się z Toniego Gaivoty, Jorge, Zé Tó i Luisa, byliśmy sportowcami i wiedzieliśmy, jak grać, chcieliśmy wygrać, nawet jeśli musieliśmy nie doceniać przeciwnika i tak się stało, przegraliśmy, przegraliśmy grę, ponieważ byłem szefem zakładu, zaangażowałem swoją telewizję w chciwość wygrania tomu, zobowiązałem się do Ramona, Nie chciałem przegrać, powiedziałem, że nie, wszyscy się na mnie wkurzyli i zażądali objętości tytoniu, ale milczeli, wtedy Marcão powtarzał, że chce objętość, a ja się zgodziłem, ponieważ nie miałem racji, to była umowa gry, był sportowcem, zawsze walczył z rozsądkiem i problemów, kiedy musiał. Kontynuowałem, ale ten chłopak wciąż próbował mnie sprowokować; Pewnego dnia miałem iść na kurs stolarski, dlatego tam poszedłem, do doliny Żydów, tego dnia stało się to, co nieuniknione, strażnik poszedł otworzyć moją celę, rzadko zdarzało mi się przebywać w celi, ale tego dnia byłem sfrustrowany, nie wypaliłem wystarczająco dużo narkotyków, miałem zejść po schodach na kurs i pojawił się Marcão, wpadł na mnie, ponieważ był sfrustrowany, a ponieważ był już prowokujący materiał w stosunku do mnie, nie wahałem się, rzuciłem cios, a on zareagował, ale nic nie zrobił.

miał szansę, już go studiował, był wojownikiem, ale był zdesperowany, aby sprowokować to, co się stało, to było sensacyjne, słowy, nie wykonałem żadnej kary, ponieważ szef oddziału był tam tego dnia, Eduardo, tak miał na imię, mężczyzna około dwóch metrów wzrostu, silny fizycznie, był uczciwym człowiekiem, był uczciwym człowiekiem i zostawił to na tym.

Kontynuowałem kurs, zawsze wypatrując jakichkolwiek postępów jego strony, ponieważ byłem świadomy, że poświęcił trochę czasu, aby mnie sprowokować, więc podjąłem środki ostrożności, które wszyscy mamy instynkty, zdrowy rozsądek nazwał kobiety szóstym zmysłem, ale mężczyźni też go mają. Szósty zmysł jest nieprzewidywalny, to wiedza jak grać i jak być i szanować, nic się po tym nie wydarzyło, próbowałem sprowokować później, ale to się nie udało, ponieważ mój rdzeń był silny, został zabezpieczony przez Hugo Rasta, jednego z najbardziej szanowanych mężczyzn w czasie, gdy mieszkałem w klasztorze, po prostu nie uważałem go za pierwszego, ponieważ pierwszy, ja; Wszystko, czego się nauczył, odwaga, którą pokazał, już miałem odwagę i już przeszedłem, wchłonałem, wchłonałem odwagę wiedząc, że mam tam wojownika, lojalnego człowieka, poetę, człowieka, który lubił poezję, ale nawet w tym byłem lepszy od niego. Lubilem go , napisałem kilka wierszy, jeden z nich mu poświęciłem,

Byłem najlepszy, byłem charyzmatyczną postacią czasów, kiedy biegałem, byłem przebiegły, byłem silny, byłem nieskrępowany, udało mi się w środku, gdzie mieszkałem z resztą populacji więziennej, złapałem wielu, ale wszyscy byli spokojnymi ludźmi, ludźmi, którzy pracowali, ale nie ja. Kiedy przestałem pracować i zdobyłem dyplom, stałem się tym, kim nie chciałem się stać, lwem ciemności, wróciłem do Linhó, wtedy wszystko poszło na moją korzyść, ponieważ wróciłem do domu, w którym już byłem i dominowałem, to było potwierdzenie mojego istnienia, odrodzenie dominacji, którą już miałem w tym domu, ponieważ zachowałem szacunek, było ciężko, więc postanowiłem poszukać łatwiejszych sposobów na przetrwanie niż te trudne, które już znalazłem.

Jest to centralne więzienie w Lizbonie, w którym przebywają wszelkiego rodzaju dranie, którzy istnieją w życiu, niektórzy z nich popełnili przestępstwo przez przypadek, inni, którzy popełnili przestępstwo z sumienia, zawsze był czynnik dobry i dobry, nie bałem się niczego bardziej niż siebie, ponieważ zrobiłem już wszystko, od bycia tym dobrym, przyjacielem, obrońcą, rozjemcą, tym, który rozumiał wszystkie sytuacje, które były gorzkie, o których mówili ci, którzy wyładowywali na mnie swoje uczucia, ponieważ czułem wielkie współczucie, przyjąłem poczucie jedności i nie chciałem wchodzić w rozczarowanie. Kontynuowałem swoją drogę do zwolnienia warunkowego, ale przede mną była jeszcze długa droga.

Podjąłem decyzję, że nie będę robił niczego, co mogłoby mi zaszkodzić, ale będę pracował, aby odzyskać wolność. Wszystko się skomplikowało, ponieważ miałem do czynienia z dobrze zorganizowanym kierownictwem, ale mogłem wygrać wszystko z tym kierownictwem. W tamtym czasie nie akceptowałem tego, że motyw tego kierownictwa był tak sztywny, że był to reżim autorytarny, ponieważ nie byłem gotowy zaakceptować tego reżimu, chciałem jak najszybciej wydostać się z więzienia, ale stało się to jeszcze trudniejsze, ale zostawię to dla późniejszych czytelników, aby mogli zrozumieć całą podróż, której nigdy nie zmęczone się powtarzaniem, co było trudne, ponieważ było to w czasie transformacji Manuela T.; dyrektor, którego poznałem. Dyrektor, którego poznałem, został zastąpiony przez João G., człowieka, który przybył z Makau, byłego inspektora sądownictwa, człowieka, który już doświadczył ataku mafii, która powstała w , o pseudonimie 24 Kilates, zginęło kilku strażników, podczas pełnienia funkcji, ponieważ należała ona do portugalskiej administracji, dlatego wysłali publiczne posiłki, aby służyły narodowi.

Przeżył atak, uciekł, ale jego ochroniarz został zabity, poszedł w górę, dotarł do administracji Linhó, uczciwego człowieka, polubił mnie, kiedy mnie zobaczył, wysłał mi wiadomość, że ma do mnie zaufanie, ale nie obchodziło mnie to, ponieważ zdałem sobie sprawę z przemiany bytu, uważałem się za króla

Skorpion, ten z trucizną we krwi, nie zadzwoniłem do niego, a ponieważ tego nie zrobiłem, przegrałem.

Zaczął się od minimalnej kary w celi mieszkalnej, była to kara, nie była surowa, była uważana za bardzo normalną karę w towarzyskim rytmie więzienia, ale dla mnie stała się koszmarem, nie zaakceptowałem takiej kary. Naczelnik João G. przyszedł do mojej celi, ze mną porozmawiać, pomóc mi, nie przyjąłem tej pomocy, byłem podejrzliwy wobec przekonań, ponieważ miał rację, żądał w zamian bezpośredniej współpracy w czymkolwiek, co chciał wiedzieć, nie skłonny tego zrobić, ponieważ nigdy nie było moim miejscem, aby współpracować w tych usługach, ale to był dowód na to, jakim był dobrym człowiekiem. Od tej kary przyszło najgorsze, wziąłem dwa psychotropy, przy moim oknie byli: łowca, Chibanga i Piranha, to łowca dał mi dwa psychotropy, przechodził obok starszy, był to człowiek, który doprowadził mnie do celi karnej, nazywał Sampaio. Ponieważ efekt leków psychotropowych wciąż na mnie działał, rozwścieczył mnie widok Sampaio przechodzącego przed moją celą, zniszczyłem całą celę, podпалиłem materac, wydostałem się, kiedy strażnicy poszli mi pomóc, uciekłem, poszedłem na dziedziniec, wziąłem kij i dwa kamienie i napisałem na prawym ramieniu, zemsta, okrutne pragnienie. Tego dnia byłem gotowy zabić strażników lub kogokolwiek innego, kto się pojawił.

Ale oni byli sprytni jak zawsze, przyszli ze mną porozmawiać, nie mieli innego , bo wiedzieli, że jestem wściekły i mają całe skrzydło, żeby mnie bronić, gdybym tak ogłosił, ale nie zostałem , bo nie wiedziałem, jak walczyć, nie mając racji, po kilku godzinach przyjąłem umorzenie, czyli okres, w którym zakończyliśmy negocjacje i żebym nie zrobił za dużo, zgodziłem się, że dadzą mi 20 dni w celi dyscyplinarnej, to znaczy kulawej, bo wtedy poznałem Alfredo M., PSP, byłego bramkarza, łobuza i zaściankowego, wykorzystał swój stan, by pracować jako taki, by zacząć pracę w mafii, był twardym człowiekiem, bo był już mistrzem bokserskim wagi średniej, znałem go dobrze i właśnie wtedy, gdy wpadłem do celi , miałem epizod, którego nie chciałem mieć i który mógł odebrać mu życie, ponieważ miał już historię z czarnymi, którzy poszli odbyć kary dyscyplinarne, To był ciężki czas, już wiedziałem co się dzieje i już powiedziałem głośno, że nie przyjmę takiego lania od niego, ponieważ kierownictwo było podejrzane, mafia była ustawiona, wszyscy czarni, którzy podpadli i popełnili lub otrzymali jakąś karę za brak szacunku dla strażników lub służb, personelu lub kierownictwa, zapłaciliby za pośrednictwem Alfredo M., Był byłym policjantem, znał wielu z nich i już go znałem jako takiego, ale kiedy głośno ogłosił

Wiedziałem, że Alfredo M. przyjdzie do mnie, ale wtedy popełniłem błąd. Próbowali mnie zabić, kiedy szedłem do szatni, żeby wziąć prysznic, nie im się, było z nim dwóch innych policjantów w ochronie, którzy nie mogli mnie powstrzymać. Wtedy pokazałem im, że chcę mieć swój powód do życia; zostało mi to wpojęne jako kwestia bycia bairristą, ponieważ mieszkalem już w sąsiedztwie.

Wcześniej straciłem ojca, wcześniej stałem się , a to miało reperkusje na życie, które później prowadziłem. Chodzi o życie i transcendencję przyszłości, sposób życia wychowania spada na to, a kiedy jest surowy, jesteśmy zmuszeni ostrzejszego wychowania, wcześniej przynosi to, czego prawdopodobnie nikt nie chce.

To wtedy minęła faza Marcão, to wtedy zacząłem bardziej pragnąć rozumu, musiała decyzja na poziomie kolegów i kierownictwa, ale wiedziałem, że nadzór, który składał się ze strażników i menedżerów, stanie mi na drodze, udało mi się pozyskać i stanąć na drodze innej istocie, ale która nie była niczym więcej niż istotą taką jak ja, czasami jest to kwestia możliwości, szukałem, szukam i będę szukał duszy Lusitano, jestem potomkiem portugalskiej rasy dzikiej rasy,

To oczywiste, że dziedziczność istnieje. Czasami zadajemy sobie następujące pytania: dlaczego istniejemy, kim jesteśmy, gdzie ? Są to pytania, które sprawiają, że wąpimy, czy możemy żyć, ale wiemy, że musimy wygrać, wszystko zostało zaprogramowane w ten sposób, kontynuowałem moją więzienną ścieżkę, później po walce Marcão pojawiła się grupa, która tworzyła służby nadzoru zwane strażnikami więziennymi, Złapałem dobrych facetów, złapałem wszystko, ale szczerze mówiąc, oni też chcieli tylko żyć, nigdy nie chcieli mnie skrzywdzić, a ja chciałem to zignorować, proszę bardzo, nie nauczyłem się wcześniej, że nie zawsze można wygrać, byłem w niegościnnym miejscu, miejscu, w którym życie nie było nic warte, nie interesowało mnie docenianie prawdziwego znaczenia człowieka innego niż służba.

Służyłem, służyłem wszystkiemu, czemu musiałem służyć, byłem posłuszny, wiedziałem, że we władzy politycznej, we władzy społecznej, we władzy represyjnej zawsze jest jedna rzecz, trzeba umieć wybaczać. Mogłem być bohaterem uznanym przez nich, wróciłem do żydowskiej doliny, dopóki nie zostałem wydalony z kursu, wróciłem do żydowskiej , znalazłem to samo przywództwo w Linhó, ponieważ byli tym, czego nie chciałem znaleźć, zbuntowałem się przeciwko wszystkim i wszystkim za wszystko, co , to się stało, żyłem ze wszystkim mógłbym , żeby to wszystko przetrwać z czym mógł się zmierzyć, ponieważ wrogowie byli potężni

Były maszynami, które pochłaniały wszystko, nazywano je piraniami, innymi słowy, musiały przetrwać wszystko, była część dyplomatyczna, nawiązywanie relacji, innymi słowy, mamy wychowawcę, mamy asystenta, psychologa, lekarza i prawnika, co z tego, skoro tak naprawdę nie ma nic do powiedzenia. Miałem miłości, platoniczne miłości, które przeszkadzają w byciu, w tym przypadku mężczyzną, miałem już wszystkie przyjemności życia, kochałem kobietę, która wciąż pozostaje w moim duchu w mojej duszy w moim życiu, to była intensywna pasja, jeden z najtrwalszych związków, jakie mogą istnieć, które są przedłużone. Kochanie, zabawa, kochanie istoty jest potrzebą kochania istoty z przyjemnością, aby przetrwać.

Historia sięga prosto do ostatniej okoliczności bytu, wszyscy już mnie znali, chcieli mnie wystawić na próbę, stawilem czoła wszystkiemu, z czym musiałem się zmierzyć, od najgorszych koszmarów, których uczymy się przed pójściem spać, są to historie opowiadane przez ojca i matkę, abyśmy mogli żyć w harmonii i dobrobycie, aby dobrobyt mógł zwyciężyć i abyśmy mogli zachować dary dziedziczości od początków bytu, wszystko, choć jest wchłaniane przez wielkość, ogrom jest ogromny, jeśli mówimy o związku, równych prawach

być. Wszystkim nam powierzono misję, ona trwa, będzie nadal rosła, będę nadal widział, jak rośnie, z wigorem, precyzją momentów działania, do tego będę musiał mieć dokładność. To z przebaczeniem, kontynuowałem życie tak jak musiałem i złapałem uczciwych, prawdziwych ludzi, wszystko było wspaniałe, złapałem ludzi zdolnych do wszystkiego, byli zdeterminowani, aby zrobić wszystko, ponieważ miałem sens życia tak jak oni, ale chcieli być mądrzejsi, przewyższałem ich we wszystkim, wiedziałem, jak połączyć ich spryt z moją mądrością, byli przebiegli, ale zawsze chcieli być czymś więcej, ja, ale połączyłem ich spryt, wiedziałem, jak grać, grałem też ich wiedzą z moją. Nadal żyłem w odosobnieniu, w odosobnieniu, to był trudny czas, bez względu na to, ile piękna mogłem zobaczyć, bez względu na to, ile współczucia musiałem mieć, wiedziałem, że jest tylko jedno. Nigdy nie chciałem nikogo skrzywdzić, chciałem tylko, żeby pozwolili mi żyć, więc wyruszyłem w bitwę, która była ciągła, ponieważ wszyscy byli silni, wszyscy byli istotami, ale nie obchodziło mnie to, ani nie miałem nic wspólnego z resztą historii, która się. Byłem twardy dla moich kolegów, dla nich wszystkich, nikogo nie wybrałem, chciałem tylko utrzymać hierarchię w więzieniu i tak zrobiłem, wszyscy byli mi posłuszni, jeśli chciałem, ale też pozwalałem im żyć, to była moja droga, narkotyki dla mnie do palenia i mogli dobrze chodzić, byli tacy, którzy płakali, żebym przestał, bo droga była ciężka, ciężka droga

Nie było innego wyboru, było ucieczki, to było zwycięstwo lub śmierć.

Mimo udało mi się znaleźć trudną drogę, wiedziałem, że mogę wyjść w połowie wyroku, wiedziałem, że mogę też wyjść pod koniec wyroku, odwróciłem wszystko, innymi słowy, nie martwiłem się, bo byłem w porządku, miałem więzienie pod swoją komendą, wszyscy moi koledzy tam byli, wtedy właśnie stałem się bardziej sensem istnienia, wiedziałem, że mam sojuszników. Poszedłem ścieżką zła, tak mnie interpretowano, myślałem, że jestem lwem, ale byłem uzależniony od heroiny, trudna rzecz do zrobienia, do konsumpcji. Poszedłem do walki, walki, która nie ma sobie równych, stawilem czoła sędziom i wychowawcom i asystentom, szefowi straży, skorzystałem z nich kilka razy, ale niewiele, ale nie byli wystarczający, aby powiedzieć, że jestem w porządku, ponieważ kontynuacja przyniosła mi problem, największy problem ze wszystkich, jestem lub nie jestem, chcę lub nie chcę, innymi słowy, wszystko, do czego możemy dążyć, było kontynuacją wszystkiego, nauczyłem się, jeszcze lepiej, doświadczyłem sytuacji po rozstaniu ojca i matki. Mój ojciec był w wojsku, moja matka nie pracowała w tym czasie, potem przysłała do pracy jako sprzątaczką w Curry and Cabral, nadal tam pracuje. Lubilem mamę, nie nauczyłem się żyć z tatą, innymi słowy, żyłem, ale zostałem.

Zawsze miałem wątpliwości, ponieważ nie miał dobrego charakteru, innymi słowy, jego charakter był zmienny, był wojskowym, który miał pracę w państwie portugalskim, a ja chciałem więcej, innymi słowy, więcej niż to, co zbudował. Jednak dziedziczość została wygenerowana, a raczej przyzwyczailiśmy się do bycia małymi, zawsze bierzemy pod uwagę, kto nas daje, będzie to, co wszyscy filozofowie, przybliżenie przykładu rodziców, ponieważ przykład, który jest nam dany, gdy się rodzimy, jest przykładem do naśladowania tego, który stawia nas na świecie, w tym przypadku będzie to przypadek globalny, będąc ojcem i matką, to była praca, która była konkluzją mojego dorastania. Stałem się tym, kim jestem, pokorną, spokojną istotą, która wie, jak żyć, jestem uważany za typ, ten, który chodzi i musi się , stałem się prawdziwą bestią, nigdy więcej nie stawilem czoła więzieniu w ten sam sposób, stałem się idealnym zabójcą wszystkich sytuacji, ponieważ miałem żyć, a oni wiedzieli, że jestem gotów zabić na życie, wybrali prawdziwy typ jak zawsze, ten, który dominuje we wszystkich sytuacjach, przysiągłem sobie, że nie skrzywdzę ich, jeśli mnie nie skrzywdzą. Kontynuowałem, wściekły, zawsze uważny na wszystkie ruchy lub reakcje, kimkolwiek byli, na globalnym poziomie towarzyszy, kierunku na poziomie wszystkiego, co obejmuje wszystkie istoty w świecie sprawiedliwości, za to wszystko zapłaciłem cenę, którą trudno było zapłacić, za to wszystko zostało włożone w moje wydarzenie, wszyscy mnie znali i ja też ich znałem.

Znałem wszystkich, to była perfekcja gry, to była jedność, jedność tych, którzy żyją razem i są w codziennym kontakcie z ludnością, niezależnie od sytuacji; jak tygrys, którym byłem, nie wiedziałem, jak wybaczać, tak naprawdę bali się mnie, szanowali mnie, to nie było nic do zrobienia, mówimy o więzieniu, mówimy o wielu rzeczach, obejmuje wartość, na którą trudno zasłużyć, wolność, chyba że nie musimy przechodzić przez najtrudniejsze sytuacje w życiu uzależnienia, przyzwyczajenia, które mogą prowadzić do przesady, kiedy mówimy o konsumpcjonizmie, jesteśmy istotami konsumpcjonistycznymi, jako taki stałem się niezwyciężoną bestią, nazwałem siebie lwem, walczyłem z bestiami takimi jak ja, z jeszcze trudniejszą wiedzą, ale nie wiedziałem, jak wybaczyć.

Wiedziałem, że było wielu sukinsynów i że ich doświadczenia życiowe były różne, niektórzy byli dziećmi dobrych ludzi, a inni byli dziećmi złych ludzi, tak jak to wszystko, chcę potwierdzić obecność wszystkiego, co społeczeństwo ma do zaoferowania, pozwalają identycznym sytuacjom przejść obok, nie robiąc nic, każdy musi się dobrze, Żyjemy w społeczeństwie, w którym każdy chce mieć się , ale to jest piękno widzenia bliźniego, bliskość, jeśli przyjdiesz po dobro, powitam cię, jeśli przyjdiesz po zło, powitam cię źle i weźmiesz wszystko, całe moje zło, ale wiem też, że muszę iść, nie mogę być tak surowy, oni są czymś więcej niż moimi dziećmi.

matek, musiałem je również szanować, ustanowiłem zasadę, aby wszyscy byli zdrowi, wiedząc, że przestępczość utrzymuje się i potrzeba jest wielka, dałem się ponieść wydarzeniom, stałem się tak zwanym narkomanem, tym, którym wszyscy gardzą, ale miałem wartość i byłem uznawany, nikt, nikt nie zamierzał mnie lekceważyć, niezależnie od słabości, którą czułem w tej chwili. Wszyscy mnie cenili i szanowali, chcieli ode mnie więcej, musiałem być przykładem, być miłszy, bardziej potulny i czuły.

Zapłaciłem cenę nie pokazałem im tego, co chcieli ode mnie zobaczyć, byłem twardy, byłem niegrzeczny, zrobiłem wszystko na korzyść mojej decyzji, mogłem zarobić więcej, mogłem nawet więcej skorzystać na wszystkim, lubili mnie, nawet powiedzieli mi o swoich marzeniach, ale stałem się bestią, którą chciałem być. To przez sytuację w jakiej żyłem, zamknięcie, izolację, miałem też kobiety, wszystko było stonowane platoniczną miłością, kochałem je, kocham je.

Wszystko było kwestią życia chwilą, miałem wielkie platoniczne i miłosne zauroczenia do punktu kontaktu, ale zawsze unikałem psucia czyjegoś życia, abym mógł czerpać piękną przyjemność, nie , że jest to konieczne, byłem już w pułapce, nie zamierzałem psuć niczyjego życia, jeśli oni nie zepsują mojego. Wciąż byłem zakochany, wciąż byłem

kochać tak, jak tylko umiałem, oni wszyscy byli częścią mojej miłości, ponieważ mnie kochali, szanowali mnie, to ja nie żyłem dobrze, byłem uwięziony, wiedziałem, że muszę walczyć, aby odzyskać wszystko, co straciłem, wolność, ale wtedy nie wiedziałem, jak przestać, dyrektorzy, asystenci, wychowawcy, strażnicy chcieli mnie zmiekczyć, zrozumiałbym, ale ja też musiałem przestać, przestać wszystko, kraść, wykorzystywać, rujnować życie innych ludzi, Ale zawsze byłem dobry, nigdy nikogo nie maltretowałem, nigdy nikogo nie pobiliem, jeśli nie miałem powodu, a nawet gdybym to zrobił, byłoby to dla mnie trudne, ze względu na samo człowieczeństwo, zawsze brałem pod uwagę wartości moralne, wartości każdej sceny, ponieważ ja też jestem istotą, ale wiedzieli, że będą mieli największą bestię, jaką kiedykolwiek spotkali, ale to wszystko było zaprogramowane przeze mnie, ponieważ chciałem tego w ten sposób, zostawiłem ich czekających, w strachu, że przegrają. Chodziło o celowość, celowość wstawiania, konsumowania i dominowania, zdałem sobie z tego sprawę wcześniej, jeszcze zanim poszedłem do więzienia, były to trudne godziny, dni, które nigdy nie minęły, lata, które musiałem służyć, dominowałem, ponieważ musiałem kontrolować sytuację, która nadeszła, nawet żartowałem, ale żart mnie kosztował. Bo małpa bawiąca się, małpa bawiąca się cipą swojej mamy, umierałem w grze, bo wiedziałem, jak kontrolować. Byłem na treningu tego dnia, chciałem trochę poćwiczyć i poprosiłem go, żeby przyszedł i poćwiczył ze mną,

Byłem słabą postacią, to było tylko dla zabawy, ścisnąłem jego szyję, stracił przytomność, ale w tym momencie poczułem w sobie ucisk, którego nie chciałem robić, jak mi pokazywano, grałem, spojrzałem na niego wstałem, a on szedł ze mną, powiedziałem mu, czy wszystko jest w porządku, nie było odpowiedzi w sprzeczności, ale kiedy spojrzałem na niego, odniosłem wrażenie, że naprawdę się stało, ponieważ stracił przytomność. Byłem , nie zdawałem sobie sprawy jak silny jestem i to był początek piekła, przez które już przeszedłem:

- Wszystko w porządku? Martwiłem się.

Zawsze okazywałem mu chwilowe współczucie, nie chciałem go skrzywdzić, patrzyłem na niego, aby uspokoić całe zło, złe go zrozumiałem z treningu, to było przesadzone z mojej strony, skończył zabijając się, to wszystko w nadziei, że pewnego dnia w dolinie Żydów.

Miałem nadzieję, że będę żył w żydowskiej dolinie, to była dla mnie zwykła dywersja, innymi słowy, to był trening, na który nie byłem przygotowany, moja siła była na szczycie, dominowałem, bo wiedziałem, jak dominować, ale jak to w życiu, jest cena, zapłaciłem wysoką cenę za bycie zbyt wielkim mężczyzną w więzieniu, odsiedziałem aż 5/6 mojego wyroku, innymi słowy, każdy, kto chciał, mógł to zrobić.

Więźniowie z wyrokiem powyżej sześciu lat mogą z 5/6, jest to prawo.

Ale mamy środek wyroku, około 2/3, a potem 5/6. Wyszedłem w wieku 5/6 lat, to wszystko był program mający na celu korzystnie wpłynąć na moją biografię podczas mojego życia w zamknięciu, w zamknięciu, miałem do czynienia z dobrymi ludźmi, ludźmi, z którymi negocjowałem, którzy byli częścią kierownictwa, ludźmi, których mógłbym nawet pokochać, gdybym chciał, a potem od tytoniu i nie poszło dalej, poczułem ogromną nienawiść do tych ludzi. To byli ludzie, którzy nic dla mnie nie , tylko dla szefów ze względu na obowiązki, które wykonywali. Była zastępczyni szefa, którą bardzo ceniłem, była pierwszą kobietą, która miała ode mnie wyzwanie, byłem lojalny, ale potem pomyślałem, że popełniłem błąd, to ona odmówiła mi pierwszego niepewnego zwolnienia po 10 latach więzienia. Nie doceniła mnie i zażądała, abym poddał się testowi na obecność narkotyków, ale byłem zbyt przebiegły, aby zdać sobie sprawę, że na tym się skończy, więc przyznano mi przedterminowe zwolnienie po złożeniu wniosku do sędziego. Przyznała mi cztery dni tymczasowego urlopu, pod warunkiem, że zostanę przesłuchany przez kierownika, a oni to zarządzili, przyznała mu cztery dni tymczasowego urlopu, przedłużonego pod warunkiem, że podda się testowi na obecność , innymi słowy, manewr, zawsze wiedzieli, a ja też nie doceniałem go wiele razy, ale zawsze go szanowałem, ponieważ zasługiwał na mój szacunek. To były istoty, które

Robili, co mogli, ale stało się, test dał wynik pozytywny na używanie opiatów, czyli heroiny, marihuany, haszyszu, ale grałem na swoją korzyść, kiedy złożyłem wniosek, się wszystkiego, co musiałem, ponieważ byłem konsumentem, poprosiłem moją lekarkę Anę F. o lek, ponieważ w trakcie lub po ostrej kłótni poszedłem do niej po pomoc, ze względu na wszystko, w czym mi pomogła, poprosiłem ją o lek o nazwie Tramal i to był moment, w którym poczułem, że mam sprzymierzeńca, dr Ana F. lub Tramal oskarżył opiaty w rutynowych okolicznościach, to była sytuacja, w której byłbym czysty. Miałem pozytywny wynik testu na obecność opiatów w teście narkotykowym, wtedy połączyłem 2+2, innymi słowy, zostałem oczyszczony z testu narkotykowego przez moją lekarkę, pomogła mi, przekazała dokument potwierdzający pytanie, test narkotykowy, podobnie jak ja, odwołał się od decyzji, która została podjęta, moim prawem było , odwołałem się i złożyłem wniosek do sądu najwyższego, sędziego sądu skazującego, to najwyższy sąd dla więźniów, którzy mogą być wysłani na wolność, z korzyścią korzystania z 2/3 środkowego wyroku, doszło do bitwy, fizycznie zaatakowałem strażnika więziennego, to nie dlatego, że chciałem, szukał mojej reputacji była świetna w środowisku więziennym, szanowana, ale ja też zbudowałem ten szacunek, szacunek, szanując wiedziałem

Nie mogłem grać przeciwko systemowi. System panuje sam, ponieważ musi istnieć porządek społeczny, wszystkoczyć, dobre samopoczucie, decyzje były zróżnicowane, miałem wszystko, wszystko w mojej mocy, aby móc skorzystać z wyroku 2/3, ponieważ moja reputacja była ogromna wśród strażników i wśród moich kolegów, byli strażnicy, którzy również chcieli mnie wyzwać i wszystko na poziomie psychologicznym, fizycznym i wszystko inne, o czym można pomyśleć, ponieważ wiedziałem, że może się to zdarzyć w instancjach, które musiałem śledzić, przesłuchania zostały wezwane w połowie wyroku 2/3 i 5/6, wniosek opierał się na czystości mojego raportu w sprawie badania przesiewowego konopi indyjskich; W tym wniosku powiedziałem sędziemu, że analizy wykazały chamon lub haszysz, ale ponieważ jestem istotą społeczną, nigdy nie żyłem w ochronie w więzieniu, innymi słowy musiałem odnosić się do reszty populacji więziennej i powiedziałem sędziemu, że niczego nie spożywałem w tym czasie, wykazało to tylko haszysz, więc logiczne było, że jeśli przebywałem z ludźmi, którzy spożywali i mieszkaliśmy razem w zamkniętej przestrzeni, to było dla mnie bardzo normalne, że wykazało haszysz, ponieważ oddychałem powietrzem. Odroczyli decyzję o moim tymczasowym zwolnieniu, ponieważ były święta Bożego Narodzenia, a sędzia wyjeżdżał na dwa tygodnie. Święta Bożego Narodzenia, ale ona mnie wyprzedziła i dała mi Po prawie dwóch i pół miesiącach był to długi czas udręki, ponieważ chciałem wydostać , ponieważ

Byłem tam przez wiele lat, dziesięć. Ale przezwyciężyłem to i trzymałem się dobrze do dnia, w którym opuściłem niepewny rynek pracy, dostałem cztery dni przedłużonego urlopu na niepewnym rynku pracy, który pomyślnie ukończyłem. Ale to miał być dla mnie trudniejszy temat, ponieważ musiałem być bardziej szanowany i trzymać się z dala od kłopotów, ale jak tylko dołączyłem, dwa miesiące moim tymczasowym kontrakcie, znalazł się ktoś, kto chciał mi przeszkodzić i tak się stało. Wdałem się w bójkę, w której chłopak został trochę źle potraktowany, ale miałem szczęście, że był indywidualistą, indywidualistą z męskim repertuarem, zostaliśmy zamknięci w celach, z nakazu śledczego, dzięki temu zostaliśmy przesłuchani, wysłałem kartkę z przeprosinami, żeby mnie nie zaczepiał, nie było takiej potrzeby. Na początku nie chciał słuchać chłopaka, bo mówił, że to nie może, to nie mógł być żart, bo próbował mnie uderzyć nożem. Potem udało mu się zaakceptować wersję chłopaka i zadzwonił do mnie, a ja powiedziałem mu tę samą wersję, że to był trening, żart, że mogło się to źle skończyć, on też nie przyjął zbyt dobrze wersji, którą mu powiedziałem, innymi słowy, ponieważ był strażnikiem, miał już wiele lat służby i zajmowania się "kasdatrolami", innymi słowy, jest to nazwa nadawana tym, którzy mają już wiele lat w więzieniu, nic się nie stało ani mnie, ani chłopakowi, zabrali nas kary.

Zacząłem prowadzić normalne życie, zacząłem jeszcze bardziej unikać problemów, udało mi się wziąć kolejne cztery dni wolnego, a potem to się powtórzyło, w marcu 2007 roku, zostało mi 11 dni do kolejnego dnia wolnego, na początku kwietnia, oszukałem osobę z narkotykami, innymi słowy, dałem mu piasek zamiast prawdziwego towaru, się na mnie, nie mogłem go uderzyć, bo tym zostałbym ukarany, zostałem już ostrzeżony, po prostu się broniłem i .

Ale problem nigdy nie przychodzi sam, pozwoliłem mu odejść, to właśnie stało się w wyniku tego powodu, się wydarzyć, znowu riga, ale tym razem nie zamierzałem uciec, zamierzali mnie odciąć i tak się stało. Wezwałem osobnika do mojej celi, aby uzyskać pewne informacje, ponieważ ten osobnik nie lubił sposobu, w jaki , a ja przysięgłem człowiekowi, który dał mi informacje, Nuno Maluco, prawdziwemu wojownikowi, on również miał niepewne warunki jak ja, przysięgłem mu w imieniu mojego siostrzeńca, że nic nie zrobię, że chciałem tylko poznać jego imię, nalegałem przez cały dzień obietnicę, że nic nie zrobię, byliśmy prawie o godzinie zamknięcia celi, wezwałem osobnika do mojej celi, zapytałem go, dlaczego mówi o czymś, czego wcześniej nie zrobił.

Wiedziałem, że Nuno Maluco nigdy nie okłamałby mnie w takiej sytuacji, był jednym z ludzi, których zawsze szanowałem, ponieważ był także prawdziwym wojownikiem, czułem się zły, że odmówił mi i Nuno. Zaatakowałem go i właśnie wtedy strażnik wszedł do mojej celi i zobaczył mężczyznę leżącego bez życia na podłodze, z powodu ciosu, który w niego rzuciłem, ale strażnik nic nie widział, widział tylko upadłego mężczyznę, nie mógł nic powiedzieć, nie będąc tego świadkiem, ale ten facet był szczurem, to właśnie skomplikowałoby moją sytuację. Ale i tak wiedziałem, że nie ujdzie mi to na sucho, bo nigdy na nikogo nie donosiłem, a oni chcieli mnie ukarać za wszystko, kierownictwo, szefowie, bo nigdy się nie zamykałem, gdy więźniowie narzekali. Zawsze byłem postrzegany jako taki, jako promotor tych spraw lub form walki, i właśnie wtedy dostałem pięć dni kary, odbyłem je w celi, to była kara, broniłem się, twierdząc, że jednostka poczuła się źle i upadła, a on powiedział swoją wersję, że naprawdę został pobity, a stało się to w czasie, gdy moje 2/3 miało zostać ocenione. Miałbym duże szanse na wydostanie się, gdyby nie było we mnie nic złego, tj. żadnych sankcji dyscyplinarnych pomiędzy. Ale tym razem naprawdę musiałbym nie przyznać się do winy, kiedy zostałem przesłuchany na moje 2/3, i powiedziałem lekarzowi, że jestem niewinny i że nic nie zrobiłem,

Nie wziąłem tego pod uwagę, czułem się pokrzywdzony sytuacją, ale czekałem na decyzję, a decyzja odcięła mi możliwość wyjścia na 2/3, tak że mógłbym skorzystać tylko z nowej oceny, oceny mojej 5/6 wyroku, innymi słowy, wyszedłbym na 5/6, ponieważ prawo temu sprzyja, faworyzowane w tym, i tak wyszedłbym na 5/6, ale kosztowałoby mnie to prawie 3 lata więcej w więzieniu, zamiast nalegać na złożenie apelacji w celu anulowania decyzji sędziego, abym mógł mieć nową rewizję przed 5/6, za co musiałbym spędzić co najmniej sześć miesięcy w spokoju. Moja kara została wydana w marcu, w maju tego samego roku zostałem przesłuchany w sprawie zwolnienia warunkowego, decyzja o skróceniu o 2/3 jeszcze nadeszła, wtedy moje życie mogło się jeszcze bardziej skomplikować, czułem się udręczony, smutny, ale wiedziałem też, że większość mojego wyroku już minęła. Wtedy wydarzyła się sytuacja, tym razem ze strażnikiem, to mogła być sytuacja, która mogła minąć, gdyby nie to, że strażnik odezwał się do mnie w szorstki i ostry sposób, nie wykonałem jego polecenia, uderzyłem go w twarz, był ze mną sam, ale przyszedł inny strażnik, bardzo szybko dołączył do swojego kolegi i przyłączyli się do ataku na mnie, już go nie uderzyłem, oni też szybko przestali próbować mnie atakować, poprosili mnie tylko, żebym poszedł do poczekalni ambulatorium, przyszli szefowie

Powiedziałem im, że nic się nie stało, tylko że nie wykonałem rozkazu, ponieważ ponieważ strażnik wciąż krwawił z ust, wiedzieli, że to agresja w jakikolwiek sposób, od zwykłej agresji lub do przypadkowej sytuacji i to im powiedziałem, nie miałem powodu, aby atakować strażnika, nawet dobrze z nim rozmawiałem, powiedziałem im również, że był to wypadek i to zawsze twierdziłem.

Zamknęli mnie w oczekiwaniu na dochodzenie, zadzwonili do sekcji bezpieczeństwa w Dolinie Żydowskiej, zadzwonili na izbę przyjęć. Ale ja byłem przygotowany na to, żeby postawić tezę, że to naprawdę był wypadek, nie mogłem się przyznać, że to było nieumyślne działanie, bo bym przegrał. Musiałem więc oprzeć się na fakcie, że jeśli chciałem iść dalej z tą tezą, musiała istnieć sprzeczność między strażnikami. Strażnik Leite był tym, który został napadnięty, ale nigdy też nie napisał, że faktycznie go napadłem, to drugi strażnik złożył raport, który zabrał tam chłopca, który był w ochronie, poszedł też do ambulatorium, to rutyna, ponieważ więzień jest w ochronie, muszą mu towarzyszyć strażnicy, naprawdę wiem, że widział, co zrobiłem, ponieważ był świadkiem wszystkiego, więc to on złożył na mnie raport, aby zostać ukaranym sankcją dyscyplinarną, która również doprowadziła mnie do sądu.

Ale w dniu, w którym zostałem przesłuchany w biurze prokuratora, dowiedziałem się, że wniesiono przeciwko mnie sprawę o rzekomą napaść na strażnika Leite, ale osobą, która towarzyszyła mi tego dnia, był strażnik Oliveira, historia tego strażnika ze mną była przyjaźnią, którą nawiązałem w więzieniu, byłem na kursie komputerowych aplikacji biurowych, miałem monitor o imieniu Lina, zakochałem się w niej nieumyślnie, a ten strażnik, Oliveira, również ją polubił i kazał ją wyciąć. Wiedział, że ją lubię, a ona lubi mnie, więc od tego zaczęła się więź, zaprzyjaźnił się ze mną, mógł źle o mnie mówić, żeby się z nią związać, zaczął ze mną więcej rozmawiać, słuchał moich zeznań w biurze prokuratora i zapisał wszystko, co powiedziałem, utrzymywałem, że to był przypadek, bo nigdy bym nie przypuszczał, że ten strażnik mi pomoże, mnie, a potem trafił do Monsanto, więzieniu, które zostało przebudowane ze zwykłego więzienia na więzienie o zastrzonym rygorze, to właśnie tam w maju 2007 roku więzienie zostało zainaugurowane, w międzyczasie poszedłem do Monsanto, ponieważ musiałem czekać na rozwój procesu, skomplikowane więzienie zostało stworzone, aby pomieścić terrorystów, bardziej brutalne przestępstwa, organizacje przestępcze, jesteśmy zawsze obserwowani, stale, ponieważ żyjemy w surowszym reżimie, innymi słowy, na początku więźniowie są w surowszym reżimie.

Wszyscy byli skuci kajdankami, żeby wyjść z celi, mieli tylko godzinę rekreacji dziennie. Ale ja trafiłem tam dopiero w maju 2008 r. i również przeszedłem ten reżim zamknięcia w celi przez długi czas, ale nie miałem już kajdanek, miałem reżim, który nie był otwarty, ale mieliśmy inne zajęcia, mieliśmy piłkę nożną, piłkę ręczną i siłownię, mogliśmy też chodzić do biblioteki, ale wszystko było przeplatane, nie wszystko było tego samego dnia.

Poszedłem odpowiedzieć i ponownie broniłem tej samej tezy, ale kiedy wysiadłem z furgonetki, aby udać się na , zobaczyłem, że posterunkowemu Leite, sprawcy, towarzyszył posterunkowy Oliveira i byłem daleki od wyobrażenia sobie, że czeka mnie miła niespodzianka, kiedy zacząłem słuchać zeznań posterunkowego Leite, usłyszałem tezę, której broniłem podczas przesłuchania w biurze prokuratora i wtedy poczułem, że posterunkowy Oliveira mi . Sąd stwierdził również, że nie był przekonany, czy to naprawdę był wypadek, ale zrobił to, co musiał zrobić, a jeśli nie ma dowodu przeciwnego, nikogo nie można skazać. Zostałem uniewinniony, a mój prawnik również był doskonały, ponieważ czekałem na proces w więzieniu o zastrzonym rygorze Monsanto, dali mi ocenę, brakowało mi dokładnie dwóch miesięcy do zwolnienia i przenieśli mnie do I.P. w Alcoentre, spędziłem już czas w tym więzieniu, miałem transfer, którego nie potrzebowałem.

To było po kilku żądaniach, które złożyłem już w więzieniu, jest to więzienie o otwartym reżimie zwane kolonią więzienną, kiedy zostały mi dwa miesiące, mnie tam, abym wyszedł na ulicę, wyszedłem.

Naprawdę chciałem być w więzieniu o otwartym reżimie, ponieważ spędziłem półtora roku w Monsanto i bez względu na to, ile pracy tam wykonujemy, jest to bardzo zamknięty reżim.

Nie można było dostać narkotyków, ponieważ żadne jedzenie ani nic z zewnątrz nie mogło się tam dostać, wizyta miała szybę, która nie na kontakt fizyczny, ale zawsze powtarzałem sobie, że ze wszystkich złych rzeczy, które mi się przytrafiły, skorzystałem rzuceniu heroiny.

*** ZAMKNIĘCIE ***

PINK FLOYD - US AND THEM

" My i oni

W końcu jesteśmy tylko zwykłymi ludźmi,
ja i ty.

Bóg jeden wie

To nie jest to, co zdecydowalibyśmy się zrobić

Naprzód, płakał z tyłu

A pierwszy szereg zginął

Generał siedział, a linie
na mapie przesuwały się z
boku na bok.

Czarny i niebieski

I kto wie, który jest który i kto jest kim W górę i w dół

A w końcu to tylko kółko i kółko Czy nie
słyszałeś, że to bitwa na słowa?

Słuchaj synu - powiedział mężczyzna z
pistoletem - w środku jest miejsce dla ciebie.

"To znaczy, nie zabiją cię więc jeśli dasz im krótki, ostry
wstrząs, nie zrobią tego ponownie. Rozumiesz? Chodzi mi o
to, że wyszedł lekko, bo dałbym mu lanie - uderzyłem go
tylko raz! To była tylko różnica

ale naprawdę... dobre maniery nic nie kosztują, prawda?"

W dół i na zewnątrz

Nic nie można poradzić na to, że jest go dużo w

With, bez

I kto zaprzeczy, że o to właśnie chodzi w walce?

Z drogi To

pracowity dzień

Mam sprawy na głowie

powodu braku ceny herbaty i

plasterka "

Starzec zmarł

COPYRIGHT© PINK FLOYD
